



NR 5 (563)

Czytelnia
dla dorosłych

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 7.03. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

IDZIE ZIMA TANIEJ NI MA

PROFIL CD60 PŁYTA OSB
OK. 4MB GR. 12 MM

REKLAMA NUMERU

POWIAT BIESZCZADZKI

Wybory drogowe

Droga powiatowa Brzegi Dolne – Łodyna – Leszczowate – Brelików – Wańkowa jest w złym stanie technicznym i wymaga solidnego remontu. Mieszkańcy Brelikowa i Leszczowatego, napisali list do premiera, w którym grożą, że jeśli ich droga nie zostanie wyremontowana, to zbojkotują wybory do Parlamentu Europejskiego.

SOLINA

Przedszkolaki

mogą się cieszyć

Gmina Solina do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki złożyła projekt „Przedszkole w szkole”. Dzięki niemu działające przy szkołach oddziały przedszkolne otrzymają ponad 757 tysięcy złotych na zakupy wyposażenia.

s. 2

STUPOSIANY

Chcieli do Niemiec

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach zatrzymali trzech obywateli Syrii, którzy przez „zieloną” granicę przedostali się z Ukrainy na terytorium Polski. Nielegalni imigranci złożyli wnioski o nadanie statusu uchodźców.

s. 5

ROPIENKA

Świetlica na bogato

W tym roku zakończą się prace związane z modernizacją i wyposażeniem świetlicy wiejskiej w Ropience. Za pieniądze z budżetu gminy i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jeszcze przed wakacjami zakupione zostanie wyposażenie tej placówki. - Na tym limit pieniędzy dla świetlicy w Ropience się wyczerpie – stwierdza burmistrz Henryk Suluja.

s. 8

ZAKOPANE

Osiem razy podium

W Zakopanem 22 i 23 lutego odbyły się czwarte zawody z cyklu Bieg na Igrzyska, które były jednocześnie Mistrzostwami Tatrzańskiego Związku Narciarskiego. Zawodnicy rywalizowali na trasie Centralnego Ośrodka Sportu koło kompleksu średnich skoczni.

s. 12

NIEZNAJOMOŚĆ PRAWA SZKODZI

Ten półkilogramowy koralowiec miał być pamiątką z turystycznego pobytu na Krymie

Fot. OC Krościenko

- Podczas kontroli bagaży trafiamy na różne rzeczy – mówi jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku. - Czasem są to rzeczy, których przewożenie przez granicę jest zakazane. Nawet jeśli podróżny łamie te zakazy nieświadomie, spotyka go kara. Nieznajomość prawa szkodzi.

Na przejściu granicznym w Krościenku najczęściej takie nieświadome łamanie przepisów wiąże się z przewożeniem przedmiotów, które naruszają „Konwencję o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem oraz wytworzonymi

z nich produktami”, zwaną konwencją waszyngtońską (CITES).

Dzięki temu podpisanemu ponad 40 lat temu dokumentowi ograniczono w dużym stopniu handel rogami nosorożców, ciastami słoni czy skórami niedźwiedzi. Konwencja ta reguluje jednak przemieszczanie przez granice państwowe ponad 34 tysięcy gatunków. W tej liczbie jest ponad 5100 zwierząt i blisko 29 tysięcy gatunków roślin. Już choćby z tego powodu podróżny, który przywozi z zagranicy jakieś pamiątki, może nawet nie wiedzieć, że do ich wykonania użyto któregoś z objętych konwencją

c.d. na s. 9

"MACIEJKA" Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Ofertuje:

nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe, narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

Masz
Telewizję w
Cyfrowym Polsacie?



Przyjdź
po swój
Internet!

Nawet do
5 GB na
Internet LTE
co miesiąc
w prezencie!



www.cyfrowypolsat.pl

Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FHU „ADAM”

ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

"PROFIL"

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Wybory drogowe

Droga powiatowa Brzegi Dolne – Łodyna – Leszczowate – Brelików – Wańkowa jest w złym stanie technicznym i wymaga solidnego remontu. O tym wie każdy, kto przy tej drodze mieszka lub kto nią jeździ. Mieszkańcy Brelikowa i Leszczowatego, napisali list do premiera, w którym grożą, że jeśli ich droga nie zostanie wyremontowana, to zbojkotują wybory do Parlamentu Europejskiego.



Droga z Brzegów Dolnych do Wańkowej przez Brelików i Leszczowate rzeczywiście wymaga solidnego remontu
Fot. T. Szewczyk

- Ta droga jest jedną z ważniejszych dróg w naszym powiecie - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Całość to jest ok. 15 km. Do tej pory dzięki pomocy gminy Ustrzyki Dolne i PGNiG udało nam się wyremontować ok. 1 km tej drogi. Na pozostałą część trzeba prawie 9 milionów złotych. Bez wydanej pomocy finansowej z zewnątrz powiat nie jest w stanie tego zadania wykonać.

W b.r. jest - jak stwierdza starosta - duża szansa pozyskać na remont tej drogi 200 tysięcy złotych z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Powiat zgromadzi potrzebny wkład własny dzięki pomocy ustrzyckiej gminy w wysokości 110 tysięcy złotych i 25 tysiącom złotych od PGNiG. Z budżetu powiatu trzeba

będzie dołożyć 65 tysięcy złotych.

- Te pieniądze pozwolą na remont odcinka długości ok. 700 m - trochę w Łodynie, trochę w Brelikowie. Na pozostałej części tej drogi wykonane zostaną - jak co roku - remonty cząstkowe - dodaje Krzysztof Gąsior. - Jeśli będzie jakiś program, do którego będziemy mogli z przebudową tej drogi wystartować i będziemy w stanie zgromadzić wymagany wkład własny, na pewno tego nie prześpiemy i stosowny wniosek zostanie złożony.

W sumie starostwo bieszczadzkie odpowiada za 201 km dróg powiatowych, które biega na terenie gmin Ustrzyki Dolne, Czarna i Lutowska. Co roku na tych drogach, mimo że powiat bieszczadzki do krezusów nie należy, wykonywane są prace

remontowe i modernizacyjne.

- Przed 2007 r. zmodernizowano 37 km dróg. Od 2007 r., kiedy zostałem starostą, do końca 2012 r. na przebudowę dróg powiatowych wydaliśmy ponad 20 milionów złotych. Za te pieniądze udało się zmodernizować ok. 45 km dróg.

To nie znaczy, że starostwu bieszczadkiemu zostało jeszcze do przebudowania 120 km dróg powiatowych. Niektóre drogi są w dobrym stanie technicznym i na razie nie trzeba ich remontować. Konieczna jest szybka interwencja na ok. 50 km dróg powiatowych. Żeby to zrobić, trzeba mieć - jak policzono - ponad 32 miliony złotych.

- Nie mam wyrzutów, że coś zawałam, że były jakieś pieniądze do wzięcia, a nie próbowałem ich zdobyć - konkluduje starosta bieszczadzki. -

Udało nam się na drogi pozyskać bardzo dużo pieniędzy. Te 20 milionów, które w ciągu niespełna 5 lat wydaliśmy na przebudowę dróg, to nie były pieniądze, które poszły z budżetu powiatu. Z tej kwoty przeszło 18 milionów złotych pozyskaliśmy z zewnątrz: ze środków unijnych, z budżetu państwa, to także wsparcie z budżetów gmin Ustrzyki Dolne, Czarna i Lutowska, od nadleśnictw i Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu. Środki. Pieniądże, jakie wyłożyliśmy z budżetu powiatu, to 1 milion 700 tysięcy złotych, co stanowi 9,1% wszystkich pieniędzy przeznaczonych na przebudowę dróg. Nie wiem, czy jest jeszcze jakiś powiat w kraju, który miałby taki wskaźnik.

T. S.

Wyzwolenia się zmienia

Nietypowy luty z wysokimi - jak na środek zimy - temperaturami i prawie bez śniegu pozwolił na rozpoczęcie prac przy przebudowie ul. Wyzwolenia w Ustrzykach Dolnych. Korzystając ze sprzyjającej pogody, firma „Rymtar” z Rymanowa-Zdroju wykonała pod jezdnią odcinek kanalizacji sanitarnej.



W lutym wykonano kanalizację sanitarną pod jezdnią
Fot. T. Szewczyk

Roboty te umożliwiły przystąpienie na wiosnę do kontynuacji projektu „Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach Dolnych - etap IV”. W jego ramach przebudowywana jest ul. Wyzwolenia. Wcześniej na biegnącej przy nowych budynkach usługowo-mieszkalnych części tej ulicy wykonana została kanalizacja deszczowa, zmodernizowano jezdnię, wykonano nowy chodnik, zainstalowano nowe oświetlenie uliczne, pobudowano parking i zagospodarowano otoczenie.

Na ten rok - oprócz wykonania odcinka kanalizacji sanitarnej - zaplanowano przebudowę prawie 130 m drogi. W ramach tych prac wykonana zostanie podbudowa drogi i chodnika, wbudowane zostaną krawężniki i obrzeża, wykona się asfaltową nawierzchnię jezdni oraz położą kostkę brukową na chodniku i zjazdach.

Przetarg na wykonawstwo tych prac został już rozstrzygnięty. Swoje oferty złożyły cztery firmy. Najkorzystniejsze warunki zaproponował Zakład Usługowo-Handlowy „Drogbud” (Krzysztof Filip) z Golcowej. Firma ta zobowiązała się wykonać objęte przetargiem prace za 133 tysiące złotych. Roboty mają być sfinalizowane do końca czerwca.

- To przedsięwzięcie będzie wymagać jeszcze kontynuacji w przyszłym roku. Po jego zakończeniu nastąpi połączenie ul. Wyzwolenia z ul. Pionierską - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sulaja.

a. z.

Przedszkolaki mogą się cieszyć

Gmina Solina do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki złożyła projekt „Przedszkole w szkole”. Dzięki niemu, działające przy szkołach oddziały przedszkolne, otrzymają ponad 757 tysięcy złotych na zakupy wyposażenia.



Fot. T. Szewczyk

- Złożyliśmy do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie wniosek o wsparcie finansowe doposażenia przedszkoli na terenie naszej gminy - mówi wójt soliński Zbigniew Sawiński. - Został on pozytywnie oceniony i przyjęty do dofinansowania. Na

realizację projektu „Przedszkole w szkole” przyznano nam ponad 757 tysięcy złotych.

Pieniądze z projektu „Przedszkole w szkole” zostaną wykorzystane na doposażenie przedszkoli w pomoce dydaktyczne, zabawki, meble, sprzęt audiowi-

zualny oraz na rozbudowę placów zabaw.

Do istniejących przy szkołach w Bereźce, Bóbrce, Bukowcu, Myczkowie, Myczkowcach, Wołkowie i Zawoie oddziałów przedszkolnych uczęszcza ponad 100 dzieci w wieku od 3 do 5 lat.

Najprawdopodobniej opłaty za przedszkole w gminie Solina należą do najniższych w kraju...

- Rodzice płacą za wyżywienie po 5 złotych dziennie i po złotówce za szóstą, siódmą i ósmą godzinę zajęć. Zatem opłata za 1 dziecko wynosi mniej niż 200 złotych miesięcznie. Oprócz tego nie ma żadnych opłat - stwierdza Zbigniew Sawiński.

Warto dodać, że w okresie zimowym (od grudnia do marca) wszystkie dzieci uczęszczające do szkół na terenie gminy Solina objęte są bezpłatnym żywieniem. Bez względu na wysokość dochodów rodziców.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce do siedziby BIPE w Warszawie na debatę „I po kryzysie? Czy Polsce nie grozi już recesja?”;

- Fundacja Bieszczadzka do Ośrodka Wypoczynkowego „Wisn” w Bystrem na seminaria „Ekomuzea, questing - pomysły na eksponowanie i promocję dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego Polski Wschodniej”;

- Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej do hotelu „Ostoja” w Jasionce k. Rzeszowa na konferencję „Czwierćwiecze wolności - wieś środkowoeuropejska po upadku komunizmu”;

- Instytut Rolnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku i Starostwo Powiatowe w Sanoku do Instytutu Rolnictwa PWSZ na konferencję pszczelarską;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów, Warszawska Izba Turystyki wraz z Zespołem Szkół nr 11 im. Władysława Grabskiego w Warszawie do Zespołu Szkół nr 11 w Warszawie na Festiwal Chlebów Świata;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatu w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXIX sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Serwis prasowy Parlamentu Europejskiego do Strasburga na seminarium dla dziennikarzy „Ochrona danych osobowych i śledztwo Parlamentu Europejskiego w sprawie masowej inwigilacji elektronicznej”;

- Bączówka PTTK na Rycerskiej na IX Bieg na Rakietach Śnieżnych;

- Centrum Targowe Fair Expo Sp. z o.o. w Katowicach do Katowic na 5. Jubileuszowe Targi Cukiernicze, Piekarnicze i Lodziarskie.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wspólne dziedzictwo Karpat Wschodnich

W Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych 14 lutego odbyła się premiera diaporamy „Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” – nasze wspólne dziedzictwo”. Premiera diaporamy zbiegła się z 15 rocznicą podpisania certyfikatu trójkątnego Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”.



Fot. G. Holly

Wicedyrektor BdpN Tomasz Winnicki, Zuzana Bartušová z PN „Poloniny” i Walentyn Wołoszyn z Użańskiego Parku Narodowego przybliżyli historię tworzenia, cele i perspektywy Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”.

Do obejrzenia diaporamy zaprosił jej autor Grzegorz Leśniewski, znany fotograf przyrody. Opowiedział o procesie tworzenia diaporamy i zbierania materiału fotograficznego. Trwająca ok. 40 minut diaporama pokazuje

roznorodność, a zarazem wspólnotę przyrodniczą i kulturową pogranicza polsko-ukraińsko-słowackiego. Ten multimedialny pokaz starannie dobranych zdjęć, zsynchronizowanych z muzyką i głosami natury, wprowadził widownię w świat fotografii przyrodniczej, odkrywając tajniki karpacciej przyrody i bogactwa kulturowego. Trud ten został doceniony przez uczestników spotkania i diaporama przyjęta została z dużym uznaniem. Diaporama edukacyjna została

zrealizowana w ramach polsko-słowackiego projektu „Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” – nasze wspólne dziedzictwo”, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.

Projekt ten miał charakter transgraniczny i obejmował teren pogranicza polsko-słowackiego wchodzącego wraz z obszarem przygranicznym ze strony Ukrainy w skład MRB „Karpaty Wschodnie”. Głównym jego celem było nawiązanie i wzmocnienie współpracy pomiędzy polską i słowacką społecznością lokalną w zakresie ochrony przyrody i krajoobrazu, wychowania ekologicznego i rozwoju turystyki. W ramach projektu, wykonano m.in. wystawę fotograficzną, nowe ścieżki transgraniczne i zabiegi konserwatorskie na ścieżce przyrodniczo-historycznej „W dolinie górnego Sanu”. Uczestniono również miejsce po nieistniejącym dworze Stroińskich w Siankach oraz zrekonstruowano mury i nakryto dachem kaplicę grobową, znaną turystom jako „grobowiec Hrabiny” na cmentarzu w Siankach.

M. Prajsnar (BdPN)

Zainteresowane grupy zapraszamy na bezpłatną projekcję diaporamy w sali audiowizualnej Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego BdpN przy ul. Belskiej 7 w Ustrzykach Dolnych (po wcześniejszym uzgodnieniu pod tel. 13 461 1091)

Jaśniej w zdroju

Główna ulica Polańczyka-Zdroju ma nowe oświetlenie. Dzięki temu nocą w centralnej części uzdrowiska jest jaśniej i – co za tym idzie – bezpieczniej.



Fot. T. Szewczyk

W styczniu zakończyła się budowa nowego oświetlenia ulicznego przy ul. Zdrojowej w Polańczyku-Zdroju. Na całej długości tej ulicy zamontowano 152 stylowe lampy na 76 słupach. Przedsięwzięcie to kosztowało 818 tysięcy złotych i zostało sfinansowane z budżetu gminy.

– Nowe oświetlenie ul. Zdrojowej pozwoli na bezpieczne korzystanie z niej przez kuracjuszy, turystów i mieszkańców – mówi wójt sołński Zbigniew Sawiński.

Obecnie ogłoszony został przetarg na budowę oświetlenia ulicznego przy drodze wojewódzkiej Myczków-Polańczyk. Jego rozstrzygnięcie nastąpi w marcu. Oświetlenie tej drogi ma być gotowe przed wakacjami.

h. t.

Trochę się uzbierało

Kierujący ciągnikiem samoróbką mężczyzna był pijany. Na dodatek miał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, a uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi nigdy nie uzyskał.

Po południu 13 lutego policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP w Liskowatym zatrzymali do kontroli 54-letniego mieszkańca ustrzyckiej gminy, kierującego pojazdem mechanicznym własnej konstrukcji.

Badanie alkomatem wykazało, że w wydychanym przez niego powietrzu znajdowały się ponad 2 promile alkoholu. Jakby tego było mało, na kierowcy samoróbki ciążył sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, obowiązujący go do 2016 r. Oprócz tego policjanci ustalili, że nigdy nie miał on uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Pięćdziesięcioczerolatek został zatrzymany do wytrzeźwienia w policyjnym areszcie. Następnego dnia postawiono mu zarzuty prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i nieposiadania się do prawomocnego wyroku sądu. Grozi mu za to kara do 5 lat pozbawienia wolności.

a. z.

Okazja czyni złodzieja

Mieszkanca Paszowej 24 lutego przed południem była u lekarza w ośrodku zdrowia w Olszanicy. Wchodząc do gabinetu, pozostawiła na krześle swój portfel z dokumentami i pieniędzmi. Kiedy wróciła, by go zabrać, portfela już nie było.

Przebywający w przychodni ludzie opisali mężczyznę, który wg nich mógł dokonać kradzieży portfela. Pracownicy Urzędu Gminy w Olszanicy dostrzegli odpowiadającego temu opisowi mężczyznę na przystanku autobusowym.

Okazało się, że rzeczywiście był to sprawca kradzieży w przychodni. Sześćdziesięcioczerolatek mieszkaniec Uhercz Mineralnych przyznał się, że ukradł portfel paszowianin. Zwrócił skradzione pieniądze (260 złotych) i powiedział, gdzie zostawił portfel z dokumentami.

Tłumaczył się, że do kradzieży zmusiła go trudna sytuacja materialna, w jakiej się znalazł.

h. t.

Wykolegowany na lego

Klocków było prawie o połowę mniej niż miało być. Na dodatek nie były to oryginalne klocki „Lego”, lecz ich podróbki. Dlatego klockową sprawą zajęła się policja.

Mieszkaniec Leska na portalu internetowym tablica.pl zakupił używane klocki „Lego”. Według informacji zawartych w ogłoszeniu miały to być pomieszczone różne zestawy klocków oryginalnych klocków „Lego”, które w sumie miały ważyć ok. 8 kilogramów.

Po rozmowie ze sprzedającą te klocki mieszkanką Zabrze leszczenin zdecydował się na ich kupno. Przelat na konto sprzedającej 280 złotych: 260 złotych za klocki i 20 złotych za przesyłkę. Po jakimś czasie otrzymał paczkę. Było w niej prawie o połowę mniej klocków, niż podano w ogłoszeniu. Na dodatek nie były to oryginalne klocki firmy „Lego”, ale ich podróbki. Niezadowolony z transakcji nabywca klocków odesłał je sprzedającej zabrance. Jednak nie otrzymał zwrotu pieniędzy.

W związku z tym 22 lutego złożył na policji zawiadomienie o dokonaniu na jego szkodę oszustwie. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

h. t.



...partnerstwo dla wspólnego rozwoju...

ZDANIEM LEŚNIKA

Wezwanie ciągle aktualne

No i chyba mamy wiosnę. Ptaki śpiewają, baze przekwitły, a do Polski wróciły żurawie. Jakże inne jest teraz poranne wstawanie od tego zimowego, gdy dźwięk budzika wyzwał tylko negatywne uczucia. A skoro piękna pogoda, to może tak wycieczka do lasu?



Zagospodarowanie turystyczne to ważna rzecz
Fot. M. Świerczyński

Lasy Państwowe dla turystów przygotowały w całej Polsce 4 tysiące km szlaków rowerowych, 20 tysięcy km szlaków pieszych i ponad 7 tysięcy km tras konnych. Na zmęczonych wędrowców czeka ponad 300 leśnych pól biwakowych, 300 miejsc ogniskowych i ponad 3000 miejsc postojowych.

Bieszczadzkie nadleśnictwa też starają się zachęcić turystów do aktywnego wypoczynku. Przy szlaku prowadzącym do Łopienki Nadleśnictwo Baligród wybudowało piękny parking, który w tym miejscu bardzo się przyda. Nadleśnictwo Cisna wykańcza już odnowioną ścieżkę widokową w rezerwacie „Sine Wiry”. Teraz przejście tej pięknej trasy, biegnącej wzdłuż Solinki, jest nie dość, że łatwiejsze, to jeszcze dużo bezpieczniejsze. W tym roku zostanie odnowiona druga ścieżka w tym rezerwacie, zachęcająca do wypoczynku nad rzeką. W planie jest również oddanie „zielonej klasy” przy budynku Nadleśnictwa Cisna, której rolą będzie edukacja najmłodszych.

Praktycznie każde nadleśnictwo ma w swojej ofercie miejsca przygotowane dla turystów. Mnogość takich miejsc znajduje Państwo na terenach nadleśnictw Stuposiany czy Lutowska. To właśnie dzięki pracy i zaangażowaniu leśników Bieszczady są coraz atrakcyjniejsze pod względem zagospodarowania turystycznego. Jeśli w takim samym stopniu w akcję podnoszenia poziomu turystyki w Bieszczadach zaangażują się urzędy gmin, starostwa czy inne instytucje, to razem możemy odnieść sukces. To naprawdę jest szansa dla naszego regionu. Niestety, sezon jest tu krótki, zima wygania turystów choćby na Podhale, i właśnie dlatego trzeba się mocno postarać, aby w okresie wiosenno-letnio-jesiennym zachęcić jak najwięcej turystów do przyjazdu w Bieszczady. Dlatego kończę ten artykuł wezwaniem z poprzedniego okresu, które jest ciągle aktualne: „Do pracy!”

Darż Bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna



KRONIKA POLICYJNA

* Na ul. Osiedlowej w Lesku 11 lutego ok. godz. 6.00 samochód osobowy wjechał na wystającą ponad poziom jezdni kratkę ściekową w wyniku czego doszło do poważnego uszkodzenia pojazdu.

* Mieszkanka Stefkowej 11 lutego po godz. 22.00 powiadomiła policję, że jej nietrzeźwy syn się awanturuje i grozi rodzicom pobiciem. Awanturnik został przez policjantów przewieziony do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkanka Rudenki 11 lutego zawiadomiła policję, że sąsiad grozi jej pozabawieniem życia i podpaleniem domu. Sprawę prowadzi KPP w Lesku.

* Mieszkaniec Wańkowej 12 lutego zgłosił policji, że ktoś z jego posesji wyciął i ukradł drzewa wartości ok. 400 złotych.

* Mieszkaniec Leska 12 lutego powiadomił miejscową KPP o przywłaszczeniu sobie przez byłą żonę jego mienia wartości 30 tysięcy złotych. Żona – zgodnie z powiadomieniem – miała sobie przywłaszczyć trofea łowieckie i akcesoria myśliwskie.

* Przed południem 13 lutego w Huzelach kobieta rzucała różnymi przedmiotami w przejeżdżające drogą samochody. Kiedy na miejsce przyjechali policjanci, kobieta groziła, że rzuci się pod samochód. Policjanci przekazali kobietę pod opiekę ratowników medycznych z leskiego pogotowia ratunkowego.

* Mieszkaniec Leska 13 lutego zawiadomił miejscową policję, że ktoś włamał się na pocztę elektroniczną i konto na facebooku jego syna.

* Kierujący samochodem „Suzuki” z przyczepą 14 lutego na parkingu przy sklepie przy ul. Stawowej w Lesku podczas cofania nie zachował dostatecznej ostrożności i uderzył przyczepą w zaparkowanego fiata pandę, uszkadzając jego zderzak.

* W Ustjanowej Górnej 15 lutego kierująca toyotą mieszkanka ustrzyckiej gminy podczas zmiany pasa ruchu nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego doprowadziła do kolizji drogowej z prawidłowo jadącym volkswagenem passatem, prowadzonym przez mieszkańca Rymanowa.

* Wieczorem 15 lutego w Górzance rowerzystka na łuku drogi wsadziła nogę w przednie koło roweru, czym spowodowała gwałtowne hamowanie jednoślada. Wskutek tego rowerzystka spadła z roweru, doznając przy tym urazu głowy.

* W Bukowcu 16 lutego podczas wymijania doszło do bocznego zderzenia volkswagena golf'a i mazdy 323. W wyniku zderzenia nikt nie odniósł obrażeń. Kierowca mazdy został za spowodowanie kolizji ukarany mandatem.

* Po południu 17 lutego mieszkanka Jankowic zgłosiła policji, że jej pijany ojciec wszczął awanturę i grozi domownikom pobiciem. Mężczyznę zatrzymano do wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Pod wieczór 17 lutego jeden z przechodniów powiadomił policję, że w leskim rynku ktoś porzucił

psa. Pies był przywiązany do bariery przy Urzędzie Miasta i Gminy. Powiadomiono lekarza weterynarii, który umieścił czworonoga w schronisku dla zwierząt.

* Mieszkanka Wańkowej 18 lutego ok. godz. 13.00 zgłosiła policji, że jej dwunastoletnia córka w drodze powrotnej ze szkoły została pogryziona przez biegającego bez dozoru psa. Właściciel czworonoga odpowie przed sądem za brak należytego nadzoru nad zwierzęciem.

* Mieszkaniec Leska 18 lutego powiadomił miejscową KPP, że ktoś bezprawnie przejął jego konto na internetowym portalu aukcyjnym „Allegro” i korzystając z tego konta, sprzedał trzy telefony komórkowe. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

* Mieszkaniec Hoczwi 18 lutego zawiadomił policję, że na aukcji internetowej zakupił odsieniarzkę. Mimo wpłacenia na konto sprzedającego ustalonej kwoty, nie otrzymał zakupionego towaru.

* W Ustrzykach Dolnych 20 lutego w jednej z firm doszło do wypadku przy pracy. W jego wyniku czterdziestoletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych podczas wykonywania prac na tokarce doznał złamania ręki. Jak ustalili policjanci, pracownik był trzeźwy. Wykluczono też, że do wypadku doszło w wyniku działania osób trzecich.

* Leska policja 20 lutego została powiadomiona przez mieszkańca Strzebowski, że z posesji jego ojca jacyś złodzieje ukradli dwie metalowe drabiny wartości 1000 złotych.

* Mieszkanka Leska 21 lutego zawiadomiła policję, że ktoś z konta

przypisanego do jej karty kredytowej trzykrotnie dokonał płatności na ponad 2100 złotych.

* Mieszkaniec Mchawy 21 lutego zgłosił policji, że ktoś wybił szybę w oknie jego mieszkania i uciekł w nieznanym kierunku.

* Mieszkanka ustrzyckiej gminy zawiadomiła KPP w Ustrzykach Dolnych, że w nocy z 22 na 23 lutego pozostawiła swój samochód na parkingu przy lokalu „Rucola”. Auto zostało zniszczone przez kopanie. Uszkodzenia pojazdu wyceniono na 3500 złotych.

* Mieszkanka Ropienki 24 lutego zawiadomiła policję, że na portalu internetowym „Allegro” zakupiła w grudniu ub. r. telefon komórkowy „Nokia”, za który zapłaciła sprzedającemu 410 złotych. Do chwili złożenia zawiadomienia nie otrzymała zakupionego telefonu ani zwrotu wpłaconych pieniędzy.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 24 lutego w Bukowcu zatrzymali do kontroli volkswagena golf'a, kierowanego przez Marka F. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,31 promila alkoholu.

* Mieszkaniec ustrzyckiej gminy 24 lutego zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że zdecydował się na zakup ciągnika rolniczego wystawionego do sprzedaży za 4300 złotych na portalu internetowym „Allegro”. Zgodnie z ustaleniami mężczyzna wpłacił 1000 złotych zaliczki i na tym kontakt ze sprzedającym się urwał, zaś oferta sprzedaży pojazdu została z portalu wycofana.

* Na ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych 24 lutego kierująca oplem mieszkanka ustrzyckiej gminy straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechała z jezdni i uderzyła w barierkę energochłonną.

* W Rabem 27 lutego kierujący volkswagenem polo siedemdziesięcioletni mieszkaniec gminy Czarna nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem, wypadł z jezdni, wjechał rowu, gdzie pojazd dachował. Znajdujące się w aucie dwie osoby nie odniosły obrażeń.

Ciężko ranny w wypadku drogowym

Mieszkaniec Leska został ciężko ranny w wypadku drogowym, który mas spowodował. Przewieziono go do szpitala w Rzeszowie.



Fot. KPP Lesko

Do wypadku doszło 18 lutego wieczorem w Uhercach Mineralnych. Jak wynika z ustaleń policji, sześćdziesięcioletni leszczanin, jadąc fordem fiestą, utracił panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu, a następnie uderzył w betonowy przepust.

Mężczyznę z uszkodzonego auta przy użyciu specjalistycznego sprzętu wydobyli strażacy oraz ratownicy medyczni. Poszkodowany w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Lesku, skąd przetransportowano go do szpitala w Rzeszowie.

Policjanci z leskiej KPP prowadzą czynności, których celem jest ustalenie przyczyn i okoliczności tego wypadku.

a. z.

Nietrzeźwi w „Trzeźwy poranek”

Ponad 600 kierowców rankiem 17 lutego zostało przebadanych pod kątem trzeźwości. Policyjna akcja prewencyjna „Trzeźwy poranek” skończyła się niedobrze dla trzech z nich.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Na drogach powiatów bieszczadzkiego i leskiego akcja „Trzeźwy poranek” 17 lutego rozpoczęła się wcześniej rano i trwała kilka godzin. Wśród przebadanych przez leskich policjantów ponad 180 kierowców jeden był nietrzeźwy. U trzydziestodwuletniej z Baligrodu alkomat wykazał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierujący ten odpowie za popełnione przestępstwo przed sądem.

Policjanci z ustrzyckiej drogówki skontrolowali trzeźwość 423 kierowców. Dla dwóch z nich wyniki badań nie były dobre.

W Ustrzykach Dolnych kierujący oplem pięćdziesięciosiedmioletni ustrzyczanin miał 0,75 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Postawiono mu zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Dwudziestoosmioletni mieszkaniec Birczy, kierujący toyotą, został poddany badaniu w Czarnej. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,42 promila alkoholu. Birczanin usłyszał zarzut kierowania pojazdem po użyciu alkoholu.

h. t.

Policja przypomina

Stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu lub obecność w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Kierowanie pojazdem w tym stanie jest wykroczeniem, za które grozi zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do lat 3, więzienie do 30 dni bądź grzywna do 5000 złotych.

Stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: stężenia we krwi powyżej 0,5‰ lub obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Kierowanie pojazdem w tym stanie jest przestępstwem, za które grozi kara więzienia do lat 2 w przypadku pojazdów mechanicznych. Ponadto sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 1 roku do lat 10. Wyrok może być również podany do publicznej wiadomości. Niezależnie od kary grzywny, sąd nakłada również na sprawcę przestępstwa obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego na rzecz instytucji lub organizacji społecznej, do której zadań lub statutowych celów należy świadczenie pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Ponadto osoba, która ponownie zostaje zatrzymana na kierowaniu pojazdem mechanicznym, a była już skazana prawomocnym wyrokiem za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo ma obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony w związku ze skazaniem za przestępstwo, powinna się liczyć z karą więzienia od 3 miesięcy do 5 lat.

Ale narozrabiał!

Policjanci z Sanoka zatrzymali młodego mężczyznę, który w nocy włamał się do domu Wujkiem, a następnie ukradł znajdujący się na posesji samochód i odjechał. Volkswagena odnaleziono w lesie pod Trzciańcem.

W nocy z 13 na 14 lutego do jednego z domów prywatnych w Wujkiem włamał się złodziej. Z wnętrza ukradł telefon komórkowy, laptop i kluczyki do samochodu. Po dokonaniu kradzieży włamywacz, korzystając z ukradzionych kluczyków, uruchomił stojący na podwórzu samochód osobowy „Volkswagen” i odjechał nim w stronę Tyrawy Wołoskiej. O włamaniu i kradzieży poszkodowany powiadomił KPP w Sanoku.

Jak informuje sanocka policja, sprawca sam zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych i przyznał się do kradzieży samochodu i pozostawienia go w lesie w Trzciańcu. Dwudziestodwuletni nie był w stanie wyjaśnić swojego czynu ani przedstawić go szczegółowo, gdyż – jak zeznał – w chwili jego popełnienia był pod wpływem środków odurzających i alkoholu.

Policjanci ustalili, że dwudziestodwuletni szedł z Sanoka w kierunku Tyrawy Wołoskiej. Kiedy dotarł do Wujskiego, wszedł na prywatną posesję, włamał się do domu i ukradł różne przedmioty, m.in. kluczyki do stajenki stojącego na podwórzu volkswagena i odjechał nim w kierunku Trzciańca. Pod Trzciańcem wjechał do lasu, gdzie rozpałł ognisko i zniszczył znajdujące się w aucie dokumenty i inne przedmioty. Gdy okazało się, że samochód utknął w błocie, młodzieniec pozostawił go w lesie i dalej ruszył pieszo.

Dwudziestodwuletni został zatrzymany w policyjnym areście. Spowodowane przez niego straty oszacowano na ok. 40 tysięcy złotych. We wtorek – 18 lutego – postawiono mu zarzuty dokonania kradzieży z włamaniem i kradzieży samochodu. Za te przestępstwa grozi mu kara pozbawienia wolności do 10 lat. Następnego dnia młodzieniec został zwolniony z aresztu, a na mocy decyzji prokuratora zastosowano wobec niego dozór policyjny.

a. z.

Wspawał VIN do skłádaka

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku zatrzymali peugeota, którym z Polski wyjeżdżał do swojego kraju obywatel Ukrainy. Powodem zatrzymania było stwierdzenie ingerencji w polu z numerem identyfikacyjnym pojazdu VIN. Informowaliśmy o tym w poprzedniej „GB”.



Fot. BIOSG

W trakcie odprawy granicznej na przejściu granicznym w Krościenku 6 lutego strażnicy graniczni sprawdzili legalność peugeota 806, którym jechał 33-letni obywatel Ukrainy. W wyniku tej kontroli stwierdzili, że pole z numerem identyfikacyjnym pojazdu VIN zostało

przerobione. Auto zatrzymano do wyjaśnienia sprawy.

Jadący samochodem Ukrainiec twierdził, że kupił samochód w komisie z używanymi autami w Jarosławiu. Samochód został zarejestrowany w Polsce, gdyż stanowił współwłasność z mieszkańcem powiatu jarosławskiego.

W wyniku przeprowadzonych czynności sprawdzających ustalono, że ukraiński współwłaściciel auta mówił prawdę. Rzeczywiście zostało ono kupione w Jarosławiu. Do tamtejszego komisja peugeota sprzedał mieszkaniec Rzeszowa, będący jego poprzednim właścicielem.

Rzeszowianin został ustalony i przesłuchany w charakterze podejrzanego. W toku przesłuchania przyznał się, że kilka lat wcześniej podczas wypadku tak uszkodził swojego peugeota, że auto nie nadawało się do naprawy. Wówczas kupił taki sam model peugeota. Zakupiony przez niego samochód również mocno ucierpiał w kolizji i nie mógł być zarejestrowany. Z dwóch rozwalonych aut złożył jedno. Do zmontowanego w ten sposób pojazdu wspawał VIN wycięty ze swojego peugeota. Jeździł tym „składakiem” kilka lat, a potem oddał go do komisji w Jarosławiu.

„Pomysłowy” rzeszowianin dobrowolnie poddał się karze. Zapłacił 1500 złotych grzywny. Auto zostało wycofane z eksploatacji i już definitywnie nie może być zarejestrowane.

H. T.

Trafne typowanie

Wieczorem 15 lutego mieszkaniec Przemyśla wracał z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Z Krościenka musiał sobie szukać zastępczego środka transportu, bo jego Opel Astra został przez celników zatrzymany.



Fot. OC Krościenko

Samochód przemyślanina został kontroli szczegółowej. W jej wyniku wytypowany przez celników do kontroli stwierdzili, że dokonano

w nim przeróbek do celów przemysłowych.

W pojeździe została przerobiona ściana grodziowa pomiędzy komorą silnika a kabiną pasażerską – mówi jeden z krościeńskich celników. – Poprzez wstawienie dodatkowej ścianki uzyskano skrytkę, którą wypełniono papierosami. Zmieszczało się w niej 695 paczek papierosów „Life”.

Papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Auto w związku z przeróbkami zostało zatrzymane. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

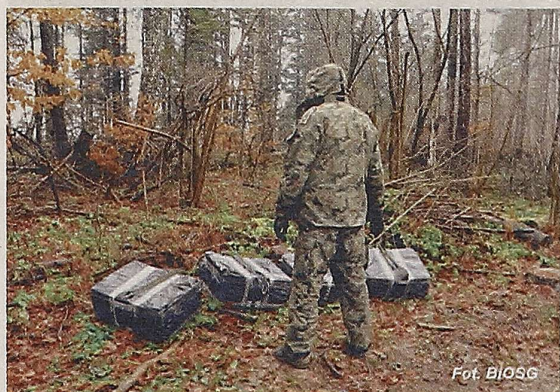
Kara może być dość wysoka, bo taka ilość papierosów to już nie jest wykroczenie, lecz przestępstwo karnoskarbowe – dodaje celnik.

Przemyślanin mówił, że zdecydował się na przemyt papierosów, bo chciał zarobić. Auto, którym jechał nie było jego własnością. Pożyczył je od znajomej. Gdyby przemyt się powiódł, miał je od niej odkupić za zarobione na kontrabandzie pieniądze.

h. t.

Tam i z powrotem

Mieszkaniec powiatu sanockiego był na Ukrainie bardzo krótko. Ale ten pobyt zapamięta chyba na długo.



Fot. BIOSG

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej 24 lutego zatrzymali trzydziestoczteroletniego mieszkańca powiatu

sanockiego. Mężczyzna nielegalnie przekroczył granicę z Polski na Ukrainę i z Ukrainy do Polski. Jego krótkotrwała wyprawa do wschod-

nich sąsiadów nie miała charakteru krajoznawczego.

Mężczyzna wrócił z Ukrainy z czterema pudłami kartonowymi, szczelnie owiniętymi czarną folią. Aby ich niesienie ułatwić, do pakunków przymocowane były parcie szelki. W każdym pudle było po 500 paczek ukraińskich papierosów: 1500 „Classic” i 500 „Prima”, których wartość rynkową oszacowano na ok. 23 tysięcy złotych. Trzydziestoczteroletni został zatrzymany przez pograniczników z Wojtkowej ok. 50 m od granicy.

Przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa karnoskarbowego. Prokurator nadzorujący postępowanie zastosował wobec niego dozór policyjny. W toku składania wyjaśnień w Prokuraturze Rejonowej w Lesku mężczyzna przyznał się do zarzucanego czynu. O tym, jaka kara go spotka, zdecydować będzie sąd. Przemycane papierosy zostały zarekwirowane.

a. z.

Chcieli dotrzeć do Niemiec

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach zatrzymali trzech obywateli Syrii, którzy nielegalnie przedostali się z Ukrainy na terytorium Polski. Zatrzymani złożyli wnioski o nadanie statusu uchodźców.



Fot. BIOSG

Rano 24 lutego patrol Straży Granicznej ze Stuposian zatrzymał w lesie trzech mężczyzn w wieku 18, 26 i 28 lat. Zatrzymani w trakcie legitymowania okazali strażnikom granicznym syryjskie dokumenty tożsamości. Cudzoziemcy byli w dobrej kondycji fizycznej. Mieli ciepłą odzież i obuwie na zmianę, a także pieniądze na dalszą podróż – łącznie 1500 dolarów.

Z ich wyjaśnień wynika, że z Syrii przedostali się do Turcji, skąd mieli być przetrzuceni do Niemiec. Zapłacili za to po ok. 5 tysięcy dolarów. W Turcji wsadzono ich do samochodu ciężarowego, którym zostali dowiezieni w okolice Lwowa. Potem w nocy z 23 na 24 lutego samochodem osobowym zostali przewiezieni pod granicę i pokazano im, gdzie mają iść dalej.

Przekroczywszy granicę ukraińsko-polską na Sanie w rejonie Dżwinjacza Górnego, przebrali się i ruszyli w drogę. Po jakimś czasie zorientowali się, że są w Polsce. Ok. godz. 6.00 zostali zatrzymani przez pograniczników ze Stuposian.

Po złożeniu wyjaśnień zatrzymani imigranci złożyli wnioski o nadanie im statusu uchodźców i – jak informuje rzeczniczka prasowa Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor – „zostali skierowani do ośrodka recepcyjnego dla cudzoziemców w Podkowie Leśnej – Dębaku”.

a. z.

Wylądował w rowie na dachu

Niedostosowanie szybkości jazdy do warunków drogowych były przyczyną wypadku, do którego doszło pomiędzy Czarną a Lutówkami. W jego wyniku ranna została dwudziestodwuletnia Mazowszanka.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Dyżurny ustrzyckiej KPP 13 lutego ok. godz. 7.00 został telefonicznie zawiadomiony o wypadku drogowym, do którego doszło na drodze wojewódzkiej w pobliżu kamieniołomu w Czarną.

Na miejscu policjanci ustalili, że jadący samochodem osobowym „Subaru Forster” dwudziestotrzyletni mieszkaniec powiatu chrzanowskiego najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i dachując wjechał do przydrożnego rowu.

Oprócz kierowcy autem jechało czworo młodych ludzi – w wieku 22-23 lat. Kierowca i troje pasażerów wyszły z wypadku bez obrażeń. Ranna została natomiast dwudziestodwuletnia mieszkanka Mazowsza, którą przewieziono do szpitala w Ustrzykach Dolnych.

Policjanci przeprowadzili oględziny miejsca wypadku, ustalili świadków i zabezpieczyli pojazd do dalszych badań. Zbadali też stan trzeźwości kierującego pojazdem. Był trzeźwy – informuje Dorota Głazowska-Krzyszczak z ustrzyckiej KPP.

h. t.

Być uczniem Mikołaja Kopernika

Święto Patrona Szkoły w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych to okazja do przypomnienia nie tylko postaci Mikołaja Kopernika, ale też do zaprezentowania dorobku artystycznego szkoły. W tym roku odbywało się pod hasłem „Jesteśmy uczniami Mikołaja Kopernika”.



Bycie uczniem Kopernika sprawdza się do rozwijania talentów i pasji nie tylko w dziedzinie nauki, ale w każdej innej sferze, w której jesteśmy w stanie osiągnąć sukces. Swoją pierwszą sukces zaliczyli uczniowie ze średnią 5,0 i wyżej i wzorowym zachowaniem, których dyrektorka szkoły Krystyna Jasińska nagrodziła w czasie akademii. Ci uczniowie to: Weronika Kobzdej, Patrycja Wielgosz, Marcelina Pitula, Agnieszka Czymczuk, Jakub Chmielewski, Wiktor Szewczyk, Mateusz Jezierski, Adrianna Urban, Katarzyna Nicko, Aleksandra Piotrowicz, Bartosz Ziobro, Eliza Kmiecik, Gabriela Żarów, Maria Pilch, Joanna Bielec, Elżbieta Żarów, Sylwia Wojnar i Ewelina Iwanicka.

W części artystycznej najpierw na scenie zaprezentowały się Maria i Julia Pilchówny, które zaśpiewały „Odlotową fizykę”. Marysia sama napisała muzykę do tego utworu. Następnie wystąpił cyrk, a dokład-

nie pod kierunkiem Jolanty Sieroi wystawiono scenkę „W cyrku”. Najmłodsi uczniowie wcielili się w postaci lwa, baletnic, czarodzieja, clownów, pchły, siłacza, pieska itp. Później na scenę wyszły dzieci w białych bluzkach i czarnych spodniach lub spódnicach. Śpiewały piosenki o Koperniku i recytowały wiersze. Tę grupę przygotowały Bożena Dawidko i Maria Mróz. „Taniec motyli” w wykonaniu Dziecięcego Zespołu Tańca „Iskierki” znowu przeniósł widzów w krainę dziecięcej fantazji. Członkinie zespołu to pierwszoklasistki, przygotowane do występu przez Urszulę Andruch. Następnie można było się kołysać w rytm piosenek śpiewanych przez Elżbietę Żarów, Martynę Lewek, Justynę Konik i Kingę Sudół. Dziewczęta ćwiczyły wokół pod kierunkiem Janiny Malickiej, Urszuli Andruch, Iwony Tamy, Marcina Kamińskiego i Wojciecha Kulpińskiego.

Potem na scenie pojawili się Mikołaj Kopernik i Jerzy Joachim Retyk. Wszystko to w ramach scenki teatralnej przedstawiającej spotkanie tych dwóch uczonych. Biorący w niej udział gimnazjaliści przygotowali się pod okiem Bożeny Hejnowicz.

W finale uroczystości wystąpiły „Bandanki”, prowadzone przez Beatę Maciolek. Zespół powiększył się o nową grupę tancerzy, z ram których występ w czasie Święta Patrona był debiutem. Można ich było podziwiać w polonezie szlacheckim. Młodzież z „Bandanek” zaprezentowała taniec górali beskidzkich.

Program artystyczny przeplatany prezentacją multimedialną, które obrazowały, jak uczniowie angażują się w promocję przedmiotów ścisłych. Prezentacje to pomysły Lucyny Lupy. W przygotowanie uroczystości włączyli się także: Małgorzata Zacharjasiewicz, Maria Nicko, Piotr Ozóg i Małgorzata Gergasz.

- Być uczniem Kopernika to wielka duma. Nasz patron wyznacza nam ścieżki, po których idziemy. Uczymy się go naśladować. Nie tracamy talentów, bronimy naszych sądów i wierzymy w siebie - mówi dyrektorka „Jedynki” Krystyna Jasińska. - Kopernik jest też patronem dobrych wydarzeń, które mają miejsce w naszej szkole. Przyjeżdżają do nas ludzie nauki z Politechniki Rzeszowskiej. Przyglądają się zaangażowaniu uczniów na rzecz nauk ścisłych. Dzięki przychylności prof. Krzysztofa Jana Kurzydłowskiego nasi uczniowie uczestniczyli w zajęciach w Centrum Nauki Kopernik. Od marca w ZSP nr 1 rusza Politechnika Dziecięca. Wszystko to wygląda tak, jakbyśmy żyli pod szczęśliwą gwiazdą Mikołaja Kopernika.

M. Gergasz

XIII Konkurs Fotograficzny „Leśne Fotografie 2013” zakończony

Nagrody i wyróżnienia przyznane

W czytelni głównej Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej w Krośnie 12 lutego podsumowano konkurs „Leśne fotografie 2013”, a w saloniku artystycznym otwarto wystawę pokonkursową. Laureaci konkursu odebrali nagrody książkowe, dyplomy i pamiątkowe kubki. Zdobywcy trzech pierwszych nagród otrzymali ponadto wizerunki św. Franciszka autorstwa bieszczadzkiego rzeźbiarza Zdzisława Pękalskiego.



Zdobywcy nagród i wyróżnień w „Leśnych fotografiach 2013” Fot. M. Szpiech

XIII Konkurs Fotograficzny „Leśne Fotografie” został zorganizowany przez Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych w Krośnie we współpracy z „Nowym Podkarpaciem” i Telewizją Polską Oddział Rzeszów.

Na konkurs wpłynęły 222 fotografie 76 autorów. Oceniało je jury, które stanowili: Jacek Szarek (przewodniczący), Jan Grudysz, Andrzej Józefczyk i Wacław Turek.

Pierwszą nagrodę za zestaw fotografii „Hibernatus” otrzymał Ryszard Hałgas z Rzeszowa. Drugie miejsce przyznano Łukaszowi Majczykowi z Sanoka za zdjęcia „Przylaszczki”, „Przylaszczka” i „Przebieśnigi”. Zdobywcami trzecich nagród zostali: Inka Wiecieńska z Ustrzyk Dolnych za zdjęcie „Stońce w okowach” i Tomasz Leszczyński z Krosna za fotografię „Jesień”.

Ponadto jurorzy siedmiorgu uczestników konkursu przyznali również wyróżnienia. Otrzymali je: Marek Andrzejewski z Krzyża Wielkopolskiego (za zdjęcie „Wrześniowy zakątek”), Paweł Wrona z Maszkienic („Gdy zapada zmrok, leśne zjawy wychodzą na żer”), Antoni Panek z Krosna („Pierwsze spojrzenie słońca”), Andrzej Kożuchowski z Kolbuszowej („Błiskie spotkanie”), Jan Jędruch z Zagórza („Sprzeczka”), „Ładowanie”, „Lotnicy”), Zbigniew Kożuchowski z Kolbuszowej („Lustrzane odbicie”) i Dominika Antkowska-Federkiewicz z Humnisk („Za mamą bezpiecznie”).

Kolejna siódemka uzyskała wyróżnienia specjalne. Ich laureatami zostali: Jakub Zaczek z Grabownicy Starzeńskiej (za zdjęcie „Czuje oko”) – wyróżnienie „Nowego Podkarpacia”, Sebastian Koczwara z Rzemienia („Gogle”) – wyróżnienie Oddziału TVP Rzeszów, Mariusz Obszarny z Zalesia k. Krasicyzna („Zrównoważony”) – wyróżnienie Fotoklubu Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie, Wiesław Plata ze Śniatnicy („Niedźwiedziówka gospoia”) – wyróżnienie

Harcówka dla „Młodych Odkrywców”

„Młodzi Odkrywczy” mają miejsce, w którym mogą się spotykać na zbiórkach. W świetlicy wiejskiej w Wojtkowej 18 lutego otwarto harcówkę.



2 Drużyna Harcerska „Młodzi Odkrywczy” działa przy Szkole Podstawowej w Wojtkowej od 9 lat. Do tej pory nie miała swojego stałego miejsca na zbiórki. Teraz już ma. Harcówka powstała z inicjatywy Józefa Czwerynki i sołtysa Jana Kruka. Dzięki ofiarodawcom (nadleśniczy Zbigniew Kopczak z Nadleśnictwa Bircza, dr Antoni Kubicki, bur-

mistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułaj, Józef Czwerynko, Michał Czwerynko i Jan Kruk) udało się skompletować jej wyposażenie.

W uroczystym otwarciu harcówki - oprócz osób już wymienionych - uczestniczyli m.in. komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP Władysława Domagała, komendantka Hufca Bieszczadzkiego ZHP Krystyna Paluch, kierownik

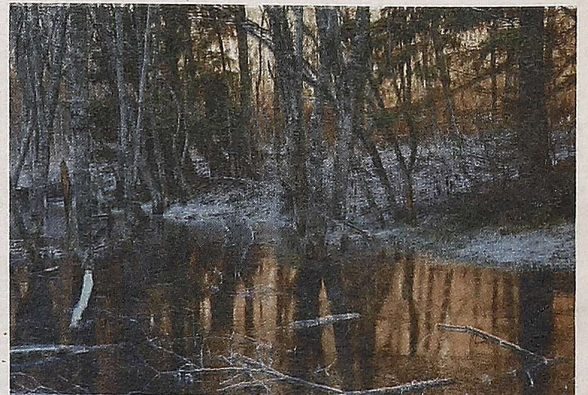
Ośrodka Szkolenia Górskiego por. Krzysztof Kowalski i przedstawiciel PSG w Wojtkowej por. Tomasz Szeremeta.

Impreza przebiegała zgodnie z obrzędem i ceremoniałem harcerskim. Ważnym jej punktem było przekazanie proporca dla drużyny przez nadleśniczego Zbigniewa Kopczaka. Proporzec został ufundowany przez Józefa Czwerynkę. Harcerze po raz pierwszy w historii drużyny składali przyrzeczenie na jej proporzec. Jako symbol przynależności do braci harcerskiej otrzymali krzyże harcerskie. Otrzymali też emblematy sprawności harcerskich, które zostały zaprojektowane i wykonane przez Bożenę Markowicz.

Po przecięciu wstęgi wszystkim ofiarodawcom i sprzymierzeńcom harcerzy podziękowała drużynowa p.wd. Jadwiga Kruk, wręczając im upominki jako dowód wdzięczności za „otwartość serca”. Prezentacja multimedialna ukazała historię drużyny i podejmowane przez nią w ciągu 9 lat przedsięwzięcia. Harcerze otrzymali od gości w prezencie dwie gitary, akordeon, albumy, przewodniki i książki harcerskie oraz pieniądze na cele drużyny. W kameralnym klimacie śpiewano piosenki przy akompaniamencie gitarowym Romana Dobrowolskiego. Po obiedzie i poczęstunku goście zwiedzili harcówkę i izbę regionalną.

Jadwiga Kruk
- drużynowa 2 DH
„Młodzi Odkrywczy”

Harcerze z 2 DH „Młodzi Odkrywczy” dziękują dyrektorce SP w Wojtkowej Małgorzacie Roman, Bogusławie Czaj, Edwardowi Sieczkowskiemu, Romanowi Zawadzkiemu, Janowi Kozie, Piotrowi Procykowi, Marcinowi Roman, Bożenie Markowicz, Bartłomiejowi Podolakowi, Marcinowi Smedzie, Barbarze Kozioł, Marzenie Madej i Beacie Podolak za to, że są przyjaciółmi ich drużyny i mocno zaangażowali się w powstanie harcówki.



„Stońce w okowach” - III miejsce

Fot. I. Wiecieńska

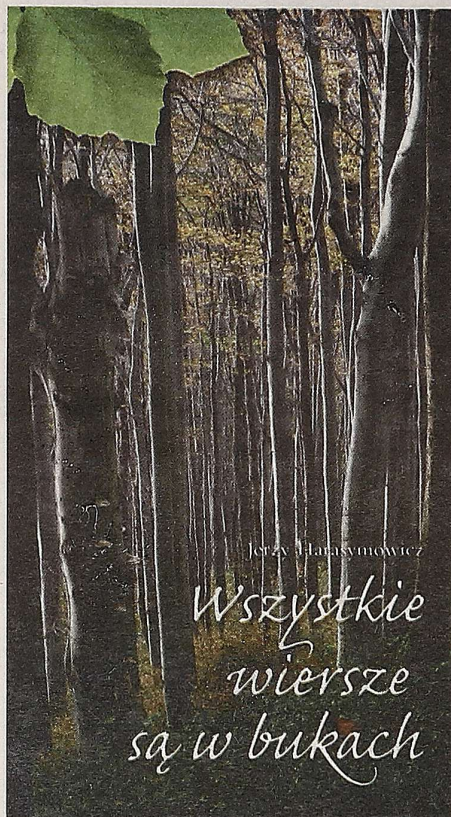
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Oddział w Krośnie, Agnieszka Gil-Drozd z Krakowa („Siła przebicia”) – wyróżnienie Polskiego Towarzystwa Leśnego Oddział w Krośnie, Maciej Rajs z Krosna („Pod leśnym kapeluszem”) – wyróżnienie od Portalu Internetowego Gfoto.pl i Aleksandra Bolanowska z Rymanowa Zdroju („Podrap mnie kochanie”) – wyróżnienie Stowarzyszenia Procarpathia.

Nagrodę specjalną, którą ufundowała dyrektorka Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej Teresa Leśniak odebrała za zdjęcie „Światło nadziei” Magdalena Tomkiewicz z Puław k. Rymanowa.

E. Marszałek
- rzecznik RDL

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Wychodzi „leśny” Harasymowicz



„Wszystkie wiersze są w bukach” to tytuł tomiku poezji Jerzego Harasymowicza, który ukaze się w marcu nakładem Wydawnictwa Ruthenus. Znajdą się w nim utwory o tematyce leśnej, inspirowane przyrodą Karpat.

Publikacja ukazuje się z inicjatywy leśników w roku 90-lecia Lasów Państwowych, podkreślając znaczenie polskiego lasu w kulturze narodowej i walory naszych zasobów leśnych, stanowiące inspirację dla najznakomitszych twórców.

Liczący 108 stron zbiorek mieści 60 wierszy i wprowadzenie, poświęcone leśnym aspektom życia Jerzego Harasymowicza (1933-1999). Poeta miał nie tylko wrodzoną wrażliwość na las, ale też fachową o nim wiedzę, zdobytą w trakcie nauki w Gimnazjum Leśnym w Limanowej i Technikum Leśnym w Ojcowie. Okazuje się jednak, że wśród ponad 50 tomików tego autora trudno znaleźć taki, który byłby w całości inspirowany lasem.

- Mąż nie zapomniał o swej przygodzie ze szkołą leśną. Kiedyś jadąc do Muszyny, pokazywał mi las, który sadził na praktykach szkolnych – mówi Maria Harasymowiczowa. – Pamiętam, że właśnie po tym wyjeździe powstał wiersz „Budowałem las”. Cieszę się, że leśnicy pamiętają o jego leśnych korzeniach, czego dowodem jest ten tomik poezji.

W latach 70. ub. w. przy turystycznych ogniskach niemal obowiązkowe było śpiewanie „W górach jest wszystko, co kocham...”. Prawdziwym hitem stała się inna piosenka do słów Harasymowicza „W lesie listopadowym”. W latach 80. i 90. poeta bardzo często był w Bieszczadach, często też o nich pisał.

W 1999 r. ciężko zachorował. Latem odbył podróż w Bieszczady, gdzie korzystał z gościny leśników w Nadleśnictwie Komańcza. Był już chory i myślał o nadchodzącej śmierci. W jednym z ostatnich wywiadów powiedział: „Drzewo się z wiosną odrodzi, a martwy człowiek posłuży mu za odżywkę. Dlatego marzę o tym, żeby moje prochy były rozsypane...”

Jerzy Harasymowicz zmarł 21 sierpnia 1999 r. Jego prochy zostały rozrzucone nad Bieszczadami. Na Przełęczy Wyżnej stanął pomnik poety. Harasymowicz ma w Bieszczadach również żywe pomniki, jak choćby „Biesiady Harasymowiczowskie”, organizowane co roku przez harcerzy Hufca ZHP Ziemia Sanocka w stolicy „Berdo” w Myczkowcach. Jesienią w Komańczy organizowane są „Harasymiad”, które przypominają twórczość poety, ściągają jego sympatyków i dawnych przyjaciół. Ich organizatorem jest Gminna Biblioteka Publiczna im. Jerzego Harasymowicza w Komańcy przy udziale miejscowego nadleśnictwa. W trakcie „Harasymiad” w 2009 r. odsłonięto też obelisk w Mikowie, ufundowany przez leśników, upamiętniający miejsce ostatniego pobytu poety w tych górach.

Tomik „Wszystkie wiersze są w bukach” to kolejny dowód, że poezja Harasymowicza wrosła w nasze góry i lasy. Jego tytuł zaczerpnięty został z wiersza „W górach jest wszystko, co kocham...”

„Leśny” zbiór wierszy Harasymowicza wychodzi na początku marca. Jego uroczysta promocja odbędzie się 26 marca w ramach cyklu „środy literackie” w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej, wpisując się w cykl wydarzeń na Podkarpaciu związanych z 90-leciem Lasów Państwowych.

E. Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

J. Harasymowicz, *Wszystkie wiersze są w bukach*, Wydawnictwo Ruthenus, Krosno 2014

Mirosław Welz
Iwonicz-Zdrój

MATKO BOSKA ŁOPIEŃSKA

Matko Boska Łopieńska
Maryjo z leśnej ostoi
I z wioski której nie ma
W słońcu skapaniej Ikony

Cudowna ze Swego obrazu
Królowo łask odpustowych
Twym Synem Chrystus Bieszczadzki
Do serca przytulony

Ze Swej kamiennej cerkwi
Pod Łopiennika wzgórzem
Ze Swej lipowej dziupli
Bądź nam aniołem stróżem

Matulu Niebieska nasza
My wszyscy to Twe syny
Bogarodzico Bieszczadzka
Do Ciebie przychodzimy

Z naręczem zebranych kwiatów
I z sercem rozderganym
Przed Twą miłością do świata
Z miłością kłękamy



Fot. źródło: ikony.strefa.pl

Strofy o Ojczyźnie

„Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie/ Świąty i czysty jak pierwsze kochanie”. Ten wyimek z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza był mottem XXII Harcerskiego Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”.



Fot. HB ZHP

Rozstrzygnięty w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku konkurs powiatowy stanowił okazję do przypomnienia zuchom i harcerzom poezji Adama Mickiewicza, Wandy Chotomskiej, Aleksandra Fredry i Cypria-

na Kamila Norwida, poświęconej umiłowaniu wielkiej Ojczyzny i małych ojczyzn. Znajomość tej twórczości ma duże znaczenie w wychowaniu patriotycznym młodych Polaków.

- Piękno tej poezji jest niez-

przecalne i niezbędne jest jej kultywowanie poprzez sięganie po literaturę poświęconą miejscom związanym z domem rodzinnym, dzieciństwem, tęsknotą za krajem ojczystym - mówiła komendantka Hufca Bieszczadzkiego ZHP hm. Krystyna Paluch.

W konkursie uczestniczyli zuchy i harcerze z Berezki, Myczkowa i Mchawy. Prezentowali jeden wiersz i fragment prozy o tematyce patriotycznej. Jury pod przewodnictwem hm. Anny Domożyk pierwsze miejsce wśród zuchów przyznało Gabrieli Budziak z Myczkowa. Za najlepszego recytatora wśród harcerzy został uznany Michał Szumański z Berezki. W gronie harcerzy starszych zwyciężył Waldemar Pyko z Mchawy.

Laureaci będą reprezentować Hufiec Bieszczadzki ZHP na konkursie wojewódzkim. Komendantka hufca wręczyła laureatom pamiątkowe dyplomy i podziękowała opiekunom za przygotowanie dzieci i młodzieży do konkursu.

hm. Krystyna Paluch

Podkarpackie Biuro Koncertowe

Gala Operetkowa KOBIECY, WINO, ŚPIEW

Koncert w wykonaniu Solistów Opery Śląskiej w Bytomiu



Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
09. 03. 2014 r. (niedziela) godz. 17⁰⁰
sala widowiskowa cena biletu 30zł.

Dogadali się bez kłopotów

Na początku lutego w ustrzyckiej „Dwójce” przez tydzień gościła grupa uczniów z węgierskiego Zamardi. W połowie lutego zaś Ustrzyki Dolne odwiedziła młodzież ze słowackich Giraltovec, która z kolei nawiązała kontakty z gimnazjalistami z „Jedynki”.



Fot. L. Banach

Przyjazdy do nas Węgrów i Słowaków to owoc partnerskiej współpracy naszego miasta z Zamardi i z Giraltovecami. W naszej współpracy stawiamy przede wszystkim na kontakty młodzieży – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

początkujących i dla zaawansowanych. Byli bardzo zadowoleni. Po zajęciach mówili, że chcieliby znowu przyjechać, by kontynuować naukę jazdy na nartach – mówi Leszek Banach z Wydziału Wdrażania Projektów Programów Europejskich

przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki oraz pracownicy Wydziału Wdrażania Projektów Programów Europejskich Urzędu Miejskiego Joanna Socha-Kotula, Anna Dybała i Leszek Banach. W trakcie wieczornego spotkania wyświetlono filmy prezentujące Giraltovec i Ustrzyki Dolne, a potem młodzież bawiła się na dyskotekę.

Naprawdę było przewspaniale – stwierdza opiekunka uczestniczącej w wieczorku grupy gimnazjalistów z „Jedynki” Beata Maciołek. – Wszyscy świetnie się bawili. Dogadywali się bez żadnych trudności, bo nasze języki są bardzo podobne. Spotkanie miało trwać do godz. 20.00, przedłużyliśmy je o godzinę, a i tak trudno było zakończyć.

W drodze powrotnej Słowacy zatrzymali się w Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym „Caritas” w Myczkowcach. Tutaj zwiedzili Centrum Kultury Ekumenicznej, w którym na 10 wzgórzach ustawiono 140 makiet najstarszych kościołów, cerkwi prawosławnych i grekokatolickich ze wspólnego pogranicza Polski, Słowacji i Ukrainy.

W ramach wizyty w czerwcu uczniowie z „Jedynki” będą gościć w Giraltovecach, a młodzież z „Dwójki” jeszcze przed wakacjami pojedzie do swoich kolegów nad Bałaton.

T. S.



Fot. L. Banach

Przy określaniu zasad współpracy przyjęliśmy, że młodzież z naszych miast partnerskich będzie przyjeżdżała do nas zimą. I te ustalenia wcielamy w życie.

Wcześniej przez tydzień – od 1 do 8 lutego – w Ustrzykach Dolnych gościła młodzież z Zamardi. Później przez dwa dni – 13-14 lutego – byli tutaj młodzi Słowacy z Giraltovec. Młodzież z Zamardi współpracuje głównie z Zespołem Szkół Publicznych nr 2 – Narciarską Szkołą Sportową w Ustrzykach Dolnych, a z Giraltovec – z Zespołem Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Wspólnie z Giraltovecami realizujemy w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013 projekt „W poszukiwaniu wspólnych korzeni – tworzenie zaplecza turystyczno-rekreacyjnego poprzez modernizację Parku pod Dębami (Polska) i Parku Mieru (Słowacja)” – mówi koordynatorka projektu Joanna Socha-Kotula. – W tym programie jednym z ważnych wymagań, które stawia donator, jest nawiązywanie przez partnerów kontaktów międzyludzkich. I stąd wizyta u nas uczniów z Giraltovec.

Ich pobyt w Bieszczadach był krótki, a program napięty. Nie wszystko udało się w nim zmieścić. Dlatego przyjęto, że czas na dokładniejsze zwiedzanie Ustrzyk Dolnych i wypad w wysokie Bieszczady znajdzie się w trakcie kolejnych odwiedzin.

Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Słowacy mieszkali w „Dębowej Gazdówce”. Wieczorem uczniowie z Giraltovec spotkali się na wieczorku integracyjnym z grupą uczniów z ustrzyckiej „Jedynki”. W spotkaniu uczestniczyli także m.in. ze strony słowackiej primator miasta Giraltovec Jan Rubis, jego zastępca Jan Čabala i giraltoveci radny Marek Hliboky, a ze strony polskiej burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja,

Stołówki, schetynówki i powodziówki

Możliwości pozyskania w 2014 r. pieniędzy na inwestycje i na pomoc społeczną z budżetu Wojewody Podkarpackiego to główny temat posiedzenia Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, które odbyło się 28 lutego w Ustrzykach Dolnych. Informację o dostępności tych środków i zasadach ubiegania się o nie przedstawiła wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz-Śmigiełska.

W 2014 r. budżet Wojewody Podkarpackiego będzie zbliżony do ubiegłorocznego i wyniesie nieco ponad 1 miliard złotych. Prawie 80% tej kwoty przeznaczy się na pomoc społeczną, m.in. na wieloletni program dożywiania dzieci i młodzieży oraz na zasiłki wypłacane przez ośrodki pomocy społecznej.

Koszty realizacji wieloletniego programu dożywiania dzieci i młodzieży pokrywane są w 60% z budżetu państwa, a 40% stanowi wkład własny samorządów lokalnych. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej istnieje moż-



Fot. T. Szewczyk

liwość obniżenia wkładu własnego samorządów do 20%. Wszystkie bieszczadzkie gminy korzystają z tej możliwości. W 2014 r. dożywianie w tych gminach nadal będzie w 80% dotowane z budżetu państwa. Dożywianiem w Bieszczadach zostanie objętych ok. 4 tysięcy osób – dzieci, młodzieży i dorosłych.

Jedynym programem o charakterze inwestycyjnym, który znajduje się w gestii wojewody, jest Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych, czyli

Świetlica na bogato

W tym roku zakończą się prace związane z modernizacją i wyposażeniem świetlicy wiejskiej w Ropience. Za pieniądze z budżetu gminy i pozyskane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jeszcze przed wakacjami zakupione zostanie wyposażenie tej placówki. – Na tym limit pieniędzy dla świetlicy w Ropience się wyczerpie – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.



Świetlica wiejska w Ropience po przebudowie

Fot. L. Banach

Prace przy przebudowie świetlicy w Ropience zostały przeprowadzone w wyniku realizacji projektu „Tworzenie centrum kulturalnego wsi poprzez przebudowę i rozbudowę świetlicy wiejskiej w Ropience”, który został zgłoszony do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i uzyskał zeń dofinansowanie. Choć w tytule projektu mówi się o przebudowie i rozbudowie, to w rzeczywistości była to praktycznie budowa nowej świetlicy od fundamentów po kalenicę.

W I. 2010-2011 za ponad 800 tysięcy złotych pobudowano fundamenty, ściany, stropy, dach oraz wstawiono okna i drzwi, a także przeprowadzono prace wykończeniowe wewnątrz budynku. Potem jeszcze wydano ok. 400 tysięcy złotych na wykonanie elewacji, ogrodzenia i zagospodarowanie otoczenia. Te obydwa etapy prac były współfinansowane z budżetu gminy i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zmodernizowana świetlica została oddana do użytku jesienią 2011 r.

Teraz w ramach projektu „Wyposażenie świetlicy wiejskiej w Ropience” zakupione zostaną do świetlicy wszystkie składniki wyposażenia potrzebne do jej funkcjonowania. Pieniądze na ich zakup również będą pochodzić z budżetu gminy i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Na liście zakupów „kuchennych” są m.in. szafa chłodnicza, taborety grzewcze, patelnia elektryczna, kuchnia gazowa 5-palnikowa z wielofunkcyjnym piekarnikiem elektrycznym, grill węglowy, podgrzewacz do potraw, okap, a także różne garnki, rondle, patelnie, termosy, brytfanny, tace kelnerskie i wózek kelnerski, tace na ciasta, miski, blender, przyprawniki, deski do krojenia, 150 bulionówek i 100 łyżeczek do herbaty.

Oprócz tego przewidziano zakupienie m.in. 26 stołów, 170 krzeseł, szaf i regałów, zestawu wypoczynkowego, luster, wieszaków na ubrania i koszy na śmieci. Ważne dla rozszerzenia świetlicowej oferty będzie wzbogacenie jej wyposażenia o kolumnę aktywną, mikser analogowy i mikrofony. Z pewnością pozytywnie na jej atrakcyjność wpłyną też stół bilardowy, „z sosny kanadyjskiej ze skórzanymi łuzami i eleganckimi zdobieniami” oraz piłkarzyki.

– Po tych zakupach będzie to najlepiej wyposażona świetlica wiejska w całej gminie – mówi ustrzycki burmistrz. – Na tym limit pieniędzy dla świetlicy w Ropience się wyczerpie.

h. t.

roku Prezes Rady Ministrów podjął decyzję o przekazaniu na ten cel 800 milionów złotych z budżetu Lasów Państwowych. Z tej puli na Podkarpacie trafi 41 milionów złotych. Suma ta pozwoli na udzielenie wsparcia tym wszystkim gminom i powiatom, które się o to ubiegały i pod koniec 2013 r. złożyły stosowne wnioski.

Za pośrednictwem wojewody jednostkom samorządu terytorialnego przekazywane są także pieniądze na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Od 2010 r. do 2013 r. na Podkarpacie z tego funduszu wpłynęło 600 milionów złotych. W b.r. podkarpackie samorządy na odbudowę infrastruktury zniszczonej w latach 2010-2012 otrzymały promesy na prawie 70 milionów złotych. Ok. 40 milionów złotych, przeznaczonych na usuwanie zniszczeń popowodziowych, trafi do 134 gmin i powiatów. Niespełna 30 milionów złotych zostanie natomiast przekazanych 17 samorządom na likwidację osuwisk.

t. s.

BEZ ZRĘBÓW ZUPEŁNYCH

Lasy Państwowe prowadzą zrównoważoną gospodarkę leśną, która opiera się na konkretnych dokumentach i przepisach prawnych. Spośród nich najważniejsze to ustawa o lasach i plany urządzania lasu, zwane PUL-ami. W Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne obowiązują obecnie PUL na lata 2009-2018.



Drewno to surowiec strategiczny, który ma zastosowanie w wielu sektorach gospodarki
Fot. M. Plaza

PUL nadleśnictwa

Ustawa o lasach z 28 września 1991 r. „określa zasady zachowania, ochrony i powiększania zasobów leśnych oraz zasady gospodarki leśnej w powiązaniu z innymi elementami środowiska i z gospodarką narodową”. Wskazuje zasady prowadzenia gospodarki leśnej m.in. dotyczące ochrony i trwałego utrzymania lasów, zrównoważonego wykorzystania wszystkich funkcji lasów i powiększania zasobów leśnych.

W ustawie zapisano także, że trwale zrównoważoną gospodarkę leśną w lasach państwowych prowadzi się na podstawie planu urządzania lasu. Jest to dokument sporządzany na okres 10 lat przez specjalistyczne jednostki, np. Biuro Urządzania Lasu. PUL zawiera m.in. opis lasów i gruntów przeznaczonych do zalesień, program ochrony przyrody i wykaz zadań z zakresu pozyskania i zrywków drewna oraz hodowli i ochrony lasu. Zatwierdzany jest przez Ministra Środowiska.

Jednak zgodnie z ustawą o lasach to „nadleśniczy prowadzi samodzielnie gospodarkę leśną w nadleśnictwie na podstawie planu urządzania lasu oraz odpowiada za stan lasu”.

Etat cięć

W PUL-u określony jest tzw. etat cięć, czyli ilość drewna planowana do pozyskania w cyklu dziesięcioletnim. Wartości tej nie można przekroczyć. Odstępstwa od tej zasady następują jedynie na skutek niekorzystnych czynników losowych, np. powstałych niespodziewanie szkód i klęsk żywiołowych. W takim przypadku za zgodą Ministra Środowiska sporządzany jest aneks zmieniający wielkość pozyskania drewna.

W Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne roczny etat cięć wynosi nieco ponad 100 tys. m³ drewna. W jego ramach należy wykonywać zabiegi obowiązkowe, tzw. czyszczenia i trzebieże (cięcia pielęgnacyjne). Ich celem jest hodowla stabilnych i żywotnych drzewostanów, sta-

nowiących trwały element środowiska naturalnego.

Zabiegi gospodarcze związane z pozyskaniem drewna mają charakter cięć jednostkowych i grupowych. Jest to szczególnie istotne w warunkach podgórskich i górskich, gdzie lasy pełnią niezwykle ważne funkcje wodochronne i glebochronne. W naszym terenie nie stosuje się zrębów zupełnych, co jest zjawiskiem dość powszechnym w górskim krajobrazie krajów sąsiednich. Wyjątek stanowią miejsca przeznaczone pod różnego rodzaju inwestycje, np. drogi leśne, szlaki zrywkowe, zbiorniki wodne czy obiekty turystyczne.

Bardzo ważnym zadaniem jest także dbanie o stan sanitarny lasu i usuwanie drzew chorych i obumarłych, zagrażających nie tylko żywotności lasów, ale i ludziom w nich przebywającym. Zadania te wykonuje się w ramach tzw. cięć przygodnych. Polegają one na wycinaniu drzew uszkodzonych przez wiatr i śnieg (tzw. wiatrolomy i wiatrowały) oraz zasiedlonych przez szkodliwe owady i grzyby pasożytnicze (tzw. posusz). W ramach proekologicznej gospodarki leśnej na powierzchniach objętych cięciami pozostawia się dla rozwoju pożytecznych mikroorganizmów, owadów i grzybów pewną ilość martwego drewna oraz drzewa dziuplaste jako miejsca gniazdowania ptaków.

Odnowienie i ochrona lasu

Po zakończeniu cięć w lesie powierzchnie odsonowane trzeba odnowić. Prościej mówiąc, należy posadzić w te miejsca sadzonki drzew i krzewów w odpowiedniej więźbie, zgodnie ze sztuką leśną. W latach urodzaju nasion wiele powierzchni obsiewa się naturalnie z nasion z drzew matecznych.

W Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne roczny rozmiar odnowień naturalnych i sztucznych wynosi ok. 150 ha. Produkcja sadzonek odbywa się w szkółce leśnej w leśnictwie Orelec. Są to przede wszystkim

jędla i buk, które stanowią skład docelowy ustrzyckich lasów. W domieszcze wprowadza się świerka, modrzewia, czereśnię, jawor i wiele innych gatunków liściastych. Łącznie w ciągu roku sadzi się prawie 1 milion sadzonek.

Żeby zminimalizować szkody od zwierzęcy łownej, m.in. saren, jeleni i dzików, odnowienia zabezpiecza się przy pomocy nieszkodliwych dla środowiska środków

budowlanych. To także miejsce grzybobrania i pozyskiwania płodów runa leśnego, a także oaza spokoju dla lokalnej ludności i turystów. Przede wszystkim to źródło odnawialnego i strategicznego surowca - drewna, które ma zastosowanie w bardzo wielu sektorach gospodarki naszego kraju. Jego pozyskanie w Lasach Państwowych odbywa się na zasadach zgodnych z nowoczesną, trwałą i



W lasach Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne w ciągu roku sadzi się prawie milion sadzonek różnych gatunków drzew i krzewów
Fot. M. Plaza

chemicznych (wierzchołki drzewek są pomalowane białym płynem), część upraw leśnych grodzi się za pomocą siatki.

Pamiętać warto również o tym, że np. objęte ochroną prawną rezerwy przyrody wyłączone są z użytkowania. W ustrzyckim nadleśnictwie ich łączna powierzchnia wynosi prawie 400 ha. Do tego dochodzą użytki ekologiczne, obszary „Natura 2000” i wiele innych form ochrony przyrody. Poza tym ochrania się np. fragmenty drzewostanów położone wzdłuż potoków i przy źródłiskach, a także w miejscach narażonych na erozję.

Nie tylko drewno

Należy mieć na uwadze także to, że las jest miejscem pracy nie tylko dla leśników, ale przede wszystkim dla Zakładów Usług Leśnych i wielu innych sektorów usług prywatnych np. firm

wielofunkcyjną gospodarką leśną. Oczywiście należy pamiętać, że las to dobro ogólnonarodowe, dostępne dla wszystkich. Gospodarowanie tak złożonym i powiązanym z naturą przyrodniczym nie jest łatwym zadaniem dla leśników. W całym tym procesie bardzo ważną rolę pełnią Zakłady Usług Leśnych świadczące usługi bezpośrednio związane z prowadzeniem gospodarki leśnej. Żeby sprostać aktualnym wyzwaniom gospodarki leśnej, niezbędna jest współpraca pomiędzy leśnikami, drzewiarzami, samorządowcami, ekologami, myśliwymi czy turystami z pożytkiem dla samych lasów, a także z myślą o rozwoju gospodarczym naszego regionu. Las, szczególnie w Bieszczadach jest jego istotnym i strategicznym elementem.

Marcin Plaza

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne

Nieznajomość prawa szkodzi

c.d. ze s.1



Mieszkaniec Czernowiec usiłował przez przejście graniczne w Krośniku przetransportować spreparowanego bielika, na którego czekał klient w Neapoli

Fot. OC Krośnik

gatunków i całkiem nieświadomie naruszyć przepisy CITES.

Zwykle podróżni tłumaczą się, że te „suweniry” zakupili legalnie w sklepach z pamiątkami, w sklepach myśliwskich lub zoologicznych, obywatelskich czy spożywczych albo na bazarach.

Pracujący na wschodniej granicy Polski celnicy - jak podają „Wiadomości Celne” nr 10-11/2009 - wielokrotnie udaremniili przewiezienie żywych zwierząt, których transport przez granicę bez specjalnych zezwoleń jest zakazany. Wśród nich były m.in. krokodyle, pytony, legwany i kameleony, żółwie stepowe, papugi żako i rozelle białołice, a ostatnio „modne” stały się pijawki lekarskie.

Częściej niż żywe zwierzęta funkcjonariusze celni rekwirowali skóry rysi, wilków, niedźwiedzi, krokodyle i węży dusicieli, wypchane ptaki, m.in. sowy błotne, puszczyki, jastrzębie gołębiarze, sowy uszate, myszolowy, żolny, a także spreparowane motyle i żółwie morskie, a nawet czaszkę niedźwiedzia. Dostępnym wśród „pamiątek” zdarzały się koralowce i muszle. Zatrzymano też torbki ze skóry krokodyli i węży dusicieli, buty ze skóry pytona siatkowanego oraz nalewkę z kobra indyjską. Naja naja. Nierzadko zdarzają się również próby przewiezienia czarnego kawioru z ikry znajdujących się na liście CITES ryb jesiennorodnych.

Ostatnio coraz częściej podejmowane są próby przewiezienia przez granicę ukraińsko-polską preparatów medycznych, których składnikami są zwierzęta czy rośliny z listy CITES. Pod koniec ub. r. celnicy z Krośnika zatrzymali, przewożone przez mieszkańca Iwanofrankowska, opakowania specyfiku „Złoty konik”, który zawiera ekstrakt z chronionego na mocy CITES pławikonika koroniatostego.



Mieszkaniec Żmigrodu przewoził opakowania maści wyprodukowanych z pijawek lekarskich
Fot. OC Krośnik

Z kolei mieszkaniec Nowego Żmigrodu 18 lutego usiłował wwieźć z Ukrainy do Polski 10 opakowań maści, którą wyprodukowano z pijawek lekarskich. - Mówił, że wiezie tę maść dla matki - relacjonuje jeden z krośnickich celników. - Tłumaczył się, że nie wiedział, że nie wolno mu tego przewozić przez granicę. Zdajemy sobie sprawę, że faktycznie mogło to wynikać z niewiedzy, ale to go nie zwalnia od odpowiedzialności za naruszenie prawa. Oprócz przypadku medykamentów czeka go zapewne kara, której wysokość określi sąd.

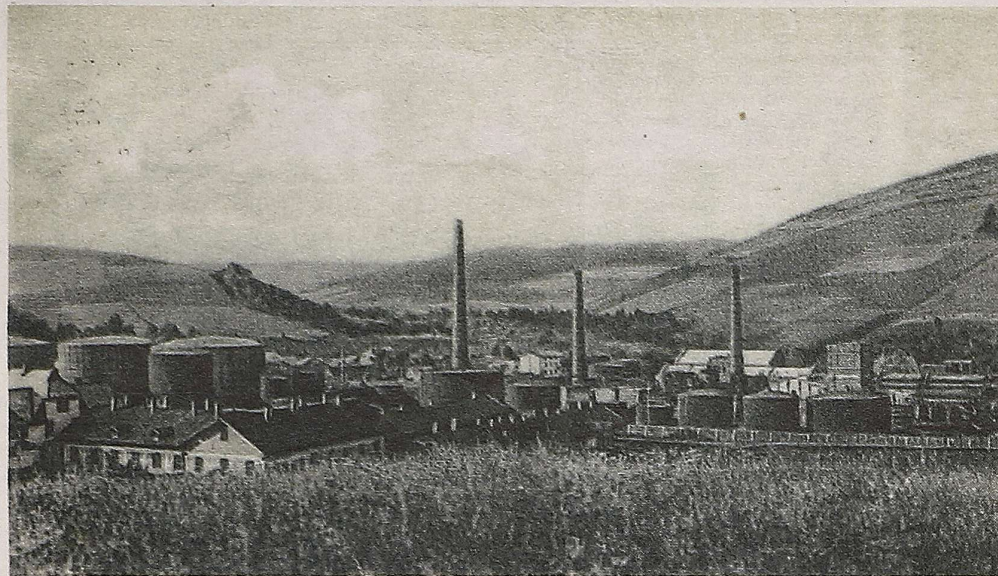
Celnicy w przypadku stwierdzenia naruszenia przez podróżnego CITES zobowiązani są powiadomić o zdarzeniu policję, która prowadzi dalsze postępowanie. W myśl ustawy o ochronie przyrody próba nielegalnego wwozu ginącego gatunku, chronionego przepisami konwencji waszyngtońskiej CITES, jest przestępstwem. Oprócz konfiskaty przewożonych towarów grozi za nie kara grzywny i kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

H. T.

Wojna i okupacja (C)

Jak to z rafinerią było

Początki górnictwa naftowego w Bieszczadach opisał Maciej Augustyn w roczniku „Bieszczad” nr 7. O rafinerii nafty w Lesku pisał zaś w „Bieszczadzie” nr 14 Bolesław Baraniecki. Spróbuję nieco przybliżyć dzieje ustrzyckiej rafinerii, w której zacząłem pracę w okresie okupacji niemieckiej.



Ustrzycka rafineria w okresie międzywojennym

Fot. J. Szczepański (widokówka ze zb. W. Mołodyńskiego)

Pierwsze próby destylacji ropy naftowej na terenie w pobliżu Ustrzyk Dolnych miały miejsce w Brzegach Dolnych, być może na terenach, które należały do mojego dziadka i leżały za wsią przy drodze do Krościenka. Tam, odkąd sięgam pamięcią, z dwóch źródeł wypływała ropa. To mogło być powodem, że dziadek wysłał mego ojca na nauki do szkoły w Boryslawiu. Po wybudowaniu

przez Austriaków kolej żelaznej ropę zwożoną z okolicznych kopalni zaczęto składować w Ustrzykach Dolnych.

W 1887 r. firma Józef Walter i Spółka wybudowała w Ustrzykach Dolnych pierwszą małą destylarnię ropy. Z czasem wzrasta zapotrzebowanie na naftę, co powoduje dalszy rozwój zakładu. W 1902 r. zaczęła się budowa dużej rafinerii nafty w tym miejscu, w którym

budynki stoją do dzisiaj (teren pomiędzy obecnymi ul. Fabryczną, ul. Naftową i ul. Kolejową). Po I wojnie światowej Spółka Akcyjna „Fanto” z kapitałem francusko-angielskim przystąpiła do dalszej rozbudowy i unowocześnienia zakładu oraz powiększenia produkcji. Do istniejących zabudowań obu destylarni, hali maszyn, parafiniarni, laboratorium, studni ciśnienia, warsztatów mechanicz-

nym i szanowanym pracownikiem rafinerii był Stefan Truchanowicz. Podobnie jak mój ojciec pracował również społecznie, organizując w zakładzie kółko teatralne i prowadząc sekretariat Zakładowego Związku Zawodowego.

Przez 8 lat rafineria dawała zatrudnionym i ludziom z okolicznych wsi pracę i pozwalała na życie na przyzwoitym - jak na owe czasy - poziomie.

W czasie Wielkiego Kryzysu 30 sierpnia 1930 r. Kartel Naftowy likwiduje działalność ustrzyckiej rafinerii ze względów ekonomicznych. Następuje wielkie bezrobocie. Za otrzymane odprawy z pracy w mieście nie można było nic kupić do prowadzenia własnego interesu ze względu na konkurencję społeczności zajmującej się handlem. Część zwolnionych rozjechała się po okolicznych wsiach, zakładając własne sklepy. Taki los spotkał moją rodzinę, która wtedy założyła sklep bławatny w Brzegach Dolnych przy skrzyżowaniu drogi Ustrzyki Dolne-Krościenko z drogą do Łodyni.

Ówczesne władze miasta dla zmniejszenia bezrobocia podjęły się gigantycznej pracy. Wyodrębniły z terenu rafinerii kilka budynków, w których miało znaleźć pracę kilkudziesięciu pracowników. W tym celu powołana została spółka „Pilak” zajmująca się przeróbką drewna, którego w tym regionie było pod dostatkiem. Wybudowano osobną kotłownię z kominem na wysokiej podmurówce (stoi do dziś), suszarnię pod magazynem, pobudowano tory na wózki, na których przewożono deski z hal do suszarni, oraz rurociąg napowietrzny, którym odprowadzano trociny poza teren „Pilaka” (w stronę młyna).

Z braku dostatecznej liczby miejscowych fachowców sprowadzono z Peczniżyna pięciu stolarzy, zapewniając im mieszkania. Władze pomyślały również o zabezpieczeniu pozostałych budynków rafinerii, przyjmując dwóch pracowników do pilnowania obiektów i konserwacji maszyn. Nic też dziwnego, że jak we wrześniu 1939 r. wkroczyła do Ustrzyk Dolnych Armia Radziecka, to już pod koniec października administracja sowiecka mogła uruchomić zakład.

Witold Mołodyński

Dezter, powstaniec, kolejarz

Jeśli dość ogólnie sformułowane informacje są prawdziwe, o Bieszczadzie jedynie się otała, pełniąc kolejarską służbę na ich przedgórzu, ale że był człowiekiem o intrygującej drodze życiowej, warto o nim wspomnieć. Bo Roman Czubka zapisał się w historii nader oryginalnie.

Urodzony w 1839 r. w ówczesnym Preszburgu, a dzisiejszej Bratysławie, był obywatelem Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Sądzenie po nazwisku niewiele daje – mógł równie dobrze pochodzić z rodziny czeskiej, co słowackiej czy zgoła węgierskiej. Jego młodszy o 3 lata brat, Alfons Wolfgang, przyszedł na świat w spiskim miasteczku o czterech równorzędnych nazwach (po polsku Podgrodzie Spiskie, po słowacku Spiszské Podhradie, po węgiersku Szepesváralya, po niemiecku zaś Kirchdorf), a nieśmiertelność zyskał jako wybitny austriacki dyrygent, kapelmistrz, pianista i kompozytor. Debiutujący w wieku lat kilkunastu w Rosji pianista, kształcony w Bratysławie i Wiedniu, był dyrygentem w Odessie, Wiener Neustadt, Innsbrucku, Trieście i Wiedniu, po czym rozpoczął karierę kapelmistrza wojskowego. Prowadził orkiestry pułkowe, stacjonujące w Bolzano, Budapeszcie, Krakowie, Pradze, Trieście i Wiedniu, aby pod koniec krótkiego życia (zmarł w 1894 r. jako mężczyzna 52-letni) pracować jeszcze w cywilnej orkiestrze w Hamburgu



Prawdopodobnie w takim Zagórz naczelnikiem stacji był Roman Czubka

Fot. źródło: archiwum Stomil Sanok SA

i wojskowej w Wiedniu.

Jego starszy brat nie miał uzdolnień artystycznych. Wybrał służbę w wojsku. Nieznane są szczegóły początków kariery, wiadomo tylko, że w 1863 r. był podporucznikiem 6. Pułku Huzarów, przydzielonym wraz z plutonem konnicy do 80. albo 30. (tu zgodności nie ma) Pułku Piechoty, który w owym czasie stacjonował w Bochni. Bliisko granicy z zaborem rosyjskim za-

wała na przyszłość 24-letniego oficera. Na wieść o wybuchu Powstania Styczniowego zmobilizował 63 huzarów i stojąc na ich czele, porzucił cesarsko-królewską jednostkę, aby przyłączyć się do oddziałów powstańczych. Przyjęty pod komendę Kajetana Cieszkowskiego „Cwieka” brał - jako rotmistrz - udział w walkach z Rosjanami pod Chelmem, Iłżą, Kowalą i Puławami. W tej ostatniej bitwie odniósł ciężkie rany;

miął przestrelony na wylot bok, cięcia pałaszem pozostawiły głębokie ślady na głowie i lewej ręce. Szczęśliwie udało mu się nie wpaść w ręce wroga, choć zagrożenie niewola było duże.

W powstańczych szeregach pozostawał aż do końca walk. Wtedy powrócił do Galicji i oddał się w ręce władz. Potraktowany jako dezter został osadzony w areszcie (miał status więźnia stanu), a następnie amnestionowany; z armii wszelako

go usunięto. Pozbawiony prawa noszenia munduru wojskowego wstąpił na służbę na kolei. Został pracownikiem Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika, państwowej firmy, administrującej linią z Krakowa do Lwowa. Przechodząc kolejne szczeble hierarchii, osiągnął rangę naczelnika stacji - również państwowej - Kolei Transwersalnej w Nowym Zagórz. Kiedy jednak to nastąpiło, jak długo zajmował stanowisko, nie wiadomo. W każdym razie w jego życiorysie widnieje zapis, iż dosłużywszy się w Nowym Zagórz emerytury i przeszedłszy w stan spoczynku, wyjechał do Krakowa, gdzie stał się jednym z członków

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

W Krakowie też zmarł w 1900 r. Spoczął na cmentarzu Rakowickim, ale próżno szukać dziś jego mogiły. Już w 1908 r. sporządzający spis grobów Stanisław Cyrankiewicz nie odnotował, aby na zachodnim skraju kwatery R miał się znajdować nagrobek spensjonowanego kolejarza. Pamięć bliźnich okazała się dla Czubki nielaskawa.

(wald)

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) W najbliższych dniach swój finał będzie miało dużo spraw, zarówno zawodowych, jak i osobistych. W większości z nich uda Ci się pokonać problemy i będzie można zamknąć teczkę stemplem „załatwione”. W pracy zostaniesz doceniony i będziesz mógł liczyć na drobną premię. Nie działaj tylko emocjonalnie, a w przyszłości będziesz mógł awansować. W miłości nastąpi spełnienie. Nieporozumienia zostaną wyjaśnione, stare urazy zakopane. W zdrowiu zwróć szczególną uwagę na stawy, bo może nastąpić nieznaczne pogorszenie.



BYK (21.04. – 20.05.) W marcu musisz uważać na słowa i na swoje decyzje. Nie zawsze masz całokształt sytuacji i - niestety - możesz popełniać błędy. Lepiej czasem zatrzymaj się w biegu i zastanów albo po prostu zapytaj o zdanie kogoś, kto siedzi w całej sytuacji dłużej niż Ty. W pracy może być spokojnie tylko pod warunkiem, że nie będziesz się zbyt wychylał. Rób wszystko dokładnie i bez pośpiechu. W miłości nie wszystko będzie się układało po Twojej myśli. Ty masz ochotę na ruch, na działanie, a tutaj stagnacja i marazm. Nie przejmuj się. Z nadejściem wiosny uczucia ożyją!



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Zapowiada się niezwykle nerwowy okres. Trzymaj język za zębami, bo mimo najlepszych chęci i rad, Twoje słowa mogą się obrócić przeciwko Tobie. W miłości zastój. Nie jesteś w stanie ani znaleźć bliskości, ani uśmierzyć niesnasek. W tej sytuacji najlepiej wycofać się na jakiś czas i poczekać, co się będzie działo. Za to w zawodowym życiu może być lepiej.



RAK (22.06. – 22.07.) Nie masz co narzekać. Wiele rzeczy będzie działo się jakby poza Tobą i pójdzie w dobrą stronę. Nie naciskaj tylko za bardzo, bo możesz wszystko zepsuć. W pracy będzie co robić. Sześć będzie Ci przychylny, ludzie pomocni, więc razem uda się robotę pogrążyć do przodu. Nie licz na premię, ale może jakieś bony trafią do Twojego portfela. W miłości padnie wiele słów i wyjaśnień. Będzie spokojnie i lepiej. W zdrowiu zwróć uwagę na jakość krwi. Może brakować Ci jakiś składników, a to nie będzie rokowało dobrego samopoczucia. Nie możesz tego lekceważyć.



LEW (23.07. – 22.08.) Dla Lwów marzec to będzie czas nerwowy. Mimo tego zdołasz wiele dokonać poprzez wykorzystanie do działania intelektu, a nie siły. Pamiętaj, że jeżeli coś przemyślisz dwa razy, będziesz mógł za sobą zostawić kłopoty i zupełnie zapomnieć o tym, co było źle. W pracy wiele spraw się nawarstwiło, ale na spokojnie poradzisz sobie z obowiązkami, szczególnie jeżeli dotyczy papierów. W miłości stagnacja. Niestety, tutaj niewiele uda się zmienić i ugrać. Pozostaje tylko czekać. W zdrowiu zwróć uwagę na oczy, nie przemęczaj ich, oszczędzaj, aby potem nie biegać po okulistach.



PANNA (23.08. – 22.09.) Nie unikaj ruchu i zmian! Jeżeli usiądziesz w miejscu, możesz przegapić wiele okazji. Staraj się działać, by uniknąć marazmu i zniechęcenia. Wszystkie poczynania związane z rozwojem wiedzy albo rozwojem duchowym będą dla Ciebie korzystne. W pracy czekają Cię trudne chwile. Nie za bardzo będziesz miał też na kogo liczyć. W miłości trzeba będzie przeciąć pewne nawyki. I to niekoniecznie u drugiej połówki, lecz także u siebie. Jesteście w stanie się porozumieć, ale konieczny będzie obopólny kompromis. Większa dawka stołca odmieni Twoje samopoczucie.



WAGA (23.09. – 22.10.) Marzec może być bardzo intensywny, ale nieskoordynowany. Będzie się działo dużo, ale nie w kierunku, którego oczekujesz. W pracy możesz czuć się bezpiecznie. Twoje pieniądze nie są zagrożone, ale jednocześnie nie widać, żeby można było zarobić więcej. Lepiej ciesz się z tego, co masz. W miłości totalny zastój. Będziesz patrzył na szczęśliwe pary wokół siebie i denerwował się, że omija Cię wielkie szczęście. Pamiętaj jednak, że z miłością jest jak z twierdzą. Ci, którzy są na zewnątrz, chcą do niej wejść, zaś ci, którzy są w środku, chcą się z niej wydostać.



SKORPION (23.10. – 21.11.) W najbliższym czasie całą swoją uwagę i działania skupisz na sprawach uczuciowych. Stare relacje pozostają daleko za Tobą, ale masz szansę przeżyć coś nowego. Musisz tylko uważać, żeby nie uciepiała na tym Twoja praca. Co prawda pewne rzeczy będą toczyć się siłą rozpędu, ale jednocześnie kilka nowych spraw będzie wymagało dopieszczenia. Warto będzie podjąć się nowych obowiązków. Będziesz się ociagała, ale dodatkowe pieniądze powinny dodać Ci energii i chęci do działania. W zdrowiu uważaj na podwójne organy - oczy, uszy, nerki i jajniki.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Jesteś osobą bardzo stanowczą w pracy, ale niezdecydowaną w miłości. Musisz popracować nad tym aspektem. Dajesz z siebie wiele, ale nie potrafisz wyrazić słowami tego, co czujesz. W sprawach zawodowych staniesz na wysokości zadania. Będzie działo się dużo, ale w miarę spokojnie. Nawet nawał pracy nie wyprowadzi Cię z równowagi. Podejdziesz do tego metodycznie i wszystko po kolei zrealizujesz. Kłopoty z dziećmi jakoś się rozwiążą i przestaną Ci spędzać sen z powiek. Na drodze samotnych Strzelców może pojawić się ktoś, kto tę samotność przerwie.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) To może być bardzo intensywny czas dla Ciebie. Jeśli prowadzisz własną firmę, czeka Cię dużo obowiązków, szczególnie tych związanych z pomysłami dotyczącymi reklamy. Musisz pokazać Klientom i konkurencji, że istniejesz. W miłości trzeba przezwyciężyć poczucie nijakości. Będziesz mieć wrażenie, że wszystko się zatrzymało i zniknęły gdzieś pozytywne uczucia. Pamiętaj, że tak nie jest. Nadal macie się ku sobie, ale czasem dopadają was inne sprawy, na których musicie się skupić. Nie oznacza to jednak obojętności i braku zaangażowania.



WODNIK (21.01. – 18.02.) W najbliższym czasie żebys nie wiem, jak się starał, nie uda Ci się osiągnąć pełnego sukcesu. W sprawach zawodowych mogą pojawić się na horyzoncie rzeczy nie do ogarnięcia. Zostaniesz postawiony na kierowniczym stanowisku i będziesz musiał zarządzać zespołem. Mimo że się do tego nadajesz, trafisz na tak niepokorną brygadę, że ciężko Ci będzie ją okiełznać. Daj im poparzyć się na własnych błędach, a wtedy masz szansę stać się dla nich autorytetem. Nie pozwól wyprowadzić się z równowagi, bo nic dobrego z tego nie wyniknie, a odbije się na Twoim zdrowiu.

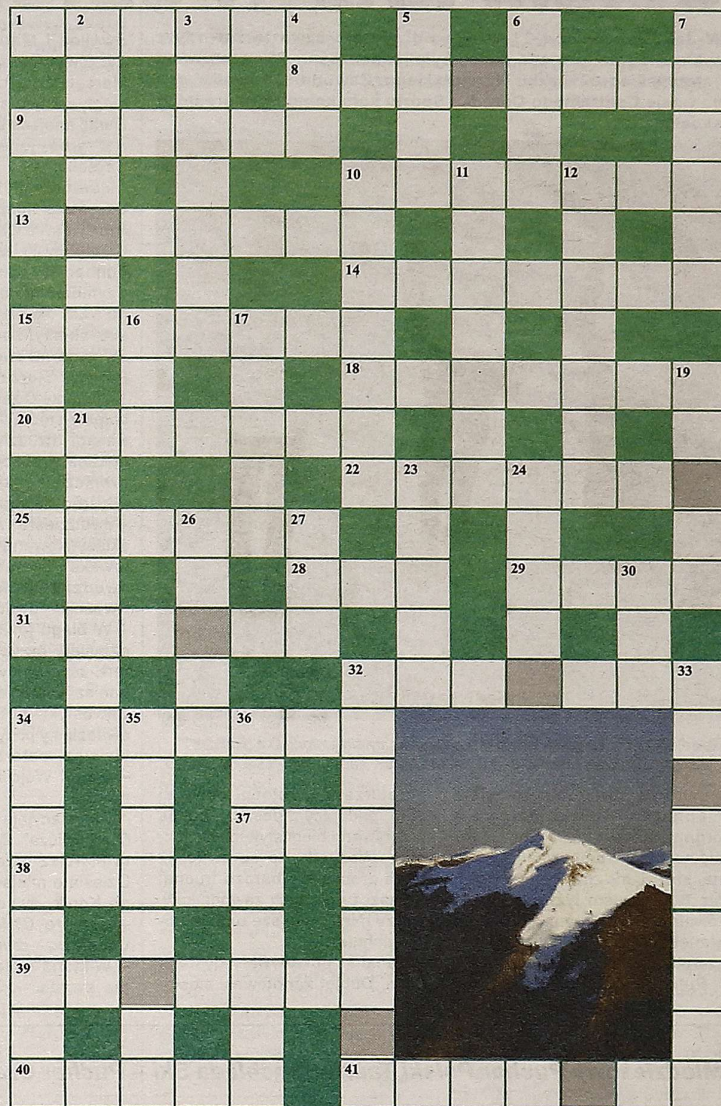


RYBY (19.02. – 20.03.) Będzie to okres zbierania owoców tego, co się wcześniej zasiało. Włożyłeś w to bardzo dużo pracy, więc teraz pozostaje cieszyć się i przyglądać zyskom. Oczywiście, Twoja natura nie pozwala Ci odpocząć. Już w głowie rodzą się nowe plany na ulepszenie i rozwój. W stałych związkach nieporozumienia odejdą w zapomnienie. Nawet jeśli traktowaliście się do tej pory z rezerwą, teraz znikną wszelkie blokady. Nastąpi stabilny acz zdecydowany rozwój, padną konkretne propozycje. Czy Twój kręgosłup nie daje Ci czasem znać, że trzeba o niego zadbać?



KRZYŻÓWKA

KUPON 546



POZIOMO:

1) podziemny zbiornik, do którego odprowadzane są ścieki; 8) nieistniejąca wieś w gminie Lutowska, a istniejąca w gminie Solina; 9) opuszczona wieś w gminie Lutowska, a zamieszkała w rejonie turczańskim; 10) chroni książkę; 13) nazwa stanowiska kierowniczego w górnictwie; 14) oszklona szafka do wystawiania eksponatów, towarów lub zamieszczania ogłoszeń; 15) klęska, przegrana; 18) część ołtarza nad stołem ofiarnym; 20) wykonywany podczas ćwiczeń ze skakanką; 22) rzeka w Chinach i Birmie; 25) wieś nad Kalniczką; 28) napój alkoholowy o wysokiej zawartości alkoholu, wytwarzany ze sfermentowanego soku z trzciny cukrowej; 29) pas wyrabiany z różnych materiałów (najczęściej z wełny), w różnych kolorach, owijany wokół szyi; 31) płaska metalowa belka używana do zamykania drzwi; 32) gatunek dużego ptaka afrykańskiego z rodziny bocianowatych; 34) Frida Kahlo lub Olga Boznańska; 37) duży garnek; 38) holownica lub spadochronowa; 39) hutniczy półwózek stalowy; 40) angielska wersja hebrajskiego imienia Noemi; 41) samodzielna jednostka programu radiowego lub telewizyjnego.

PIONOWO:

2) rezerwat przyrody z Jeziorami Duszatyńskimi; 3) ułamkowa część logarytmu po przecinku, przed którym wyrażona jest cecha logarytmu; 4) pas przepasujący kimono; 5) luzny lub zawrotny; 6) wrzosówka lub cakla; 7) pionowa płaszczyzna ograniczająca lub przedzielająca wnętrze budynku; 10) harmonijka ustna; 11) szczyt w paśmie Żukowa; 12) obraz półplastyczny; dająca wrażenie przestrzenności aranżacja ekspozycji, w której znajdują się w tle obraz połączony jest z umieszczoną na pierwszym planie makietą plastyczną i innymi rekwizytami; 15) potoczne określenie księdza obrządku wschodniego; 16) pierwiastek chemiczny z grupy berylowców; 17) górnica nad Ustjanową; 19) imię męskie pochodzenia biblijnego; 21) wypuka końcowa część palca; 23) obramowanie, obwódka; 24) najdłuższa z polskich rzek; 26) lęk, niepokój; 27) paleozoik lub kenozoik; 30) uprzywilejowany kolor w kartach; 32) szczyt w Bieszczadach Zachodnich; 33) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 34) Robert ... - noblista, fizyk amerykański, który zmierzył ładunek elektronu; 35) Okęcie lub Orly; 36) Stanisław ... - jeden z konstruktorów samolotów RWD.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wytych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 546 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 546 zostaną opublikowane w „GB” nr 6 (564).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 545 otrzymują Aleksandra i Mariola Darocha z Moczar.

Hasło krzyżówki nr 545 brzmiało: „Rosolin”.

Puchar Polski, Mistrzostwa TZN i Bieg na Igrzyska

OSIEM RAZY PODIUM

W Zakopanem 22 i 23 lutego odbyły się czwarte zawody z cyklu Bieg na Igrzyska, które były jednocześnie Mistrzostwami Tatrzańskiego Związku Narciarskiego. Zawodnicy rywalizowali na trasie Centralnego Ośrodka Sportu koło kompleksu średnich skoczni.



Rewelacyjnie w biegu stylem klasycznym spisały się juniorki D z „Halicza”. Zwyciężyła Izabela Marcisz przed Sabiną Lizis. Fot. NSS Ustrzyki D.

Aura ponownie nie sprzyjała biegaczom. Dzięki staraniom organizatorów zawodów udało się naśnieżyć półtę kilometry, na której można było biegać nie tylko stylem łyżwowym, ale również i klasycznym. Na starcie stanęło blisko 370 zawodników i zawodniczek z 37 klubów.

Pierwszego dnia przy tem-

peraturze kilku stopni powyżej zera, padającym deszczu i mgłę rozgrywano biegi stylem klasycznym. Wszystko to sprawiło, iż trasa zrobiła się bardzo trudna, zwłaszcza dla tych zawodników, którzy mieli mniejsze umiejętności techniczne.

Seniorki pokonywały dystans 5 km. Dublet zanotowały siostry

Ewelina i Marcela Marciszówny. Zwyciężyła Ewelina, zaś Marcela była druga. Juniorki A biegle na tym samym dystansie. Ósme miejsce zajęła Małgorzata Szczyrba, jedenastą Andżelika Szyszka.

Juniorki B biegle na 6 km. Dziesiąte miejsce zajęła Maciej Piergies, trzynaste – Daniel Chmielowski, szesnaste – Karol Fundanicz, osiemnaste – Rafał Szymbara. Juniorki C ściągały się na 5 km. Na siedemnastym miejscu sklasyfikowano Marcelinę Zwarycz, na dwudziestym piątym Patrycję Starzak.

Juniorki C zaliczali 3 km. Dwudzieste siódmy przybiegł Maciej Buśko, dwudziesty dziewiąty – Łukasz Królikowski. Juniorki C również biegle na 3 km. Najwyżej spośród zawodniczek „Halicza” – dwudzieste miejsce – została sklasyfikowana Justyna Chmielowska. Zuzia Wójtowicz była dwudziesta pierwsza, Natalia Kwaśnik – dwudziesta siódma.

W biegu juniorków D na 2 km dziesiąty przybiegł Maciej Giefort, czternasty – Kacper Fundanicz, dwudziesty drugi – Karol Chwostek („Lotnik” Ustjanowa), dwudziesty piąty – Szymon Paszkiewicz, czterdziesty czwarty – Dawid Wójcik („Lotnik” Ustjanowa).

Rewelacyjnie pobięły juniorki D z „Halicza”. Zwyciężyła Izabela Marcisz przed Sabiną Lizis. Dziesiąte miejsce zajęła Zuzanna Konik, dwudzieste pierwsze – Jolanta Chwostek („Lotnik” Ustjanowa), dwudzieste czwarte – Wiktoria Kołodziej, dwudzieste szóste – Kinga Polityńska

(„Lotnik” Ustjanowa), dwudzieste siódme – Luiza Motyka, trzydzieste – Agata Sobczyńska („Lotnik” Ustjanowa), trzydzieste dziewiąte – Katarzyna Harsche.

Juniorki i juniorki E także pokonywały 2 km. Na siódmym miejscu ukończył bieg Bruno Fudała, na jedenastym – Łukasz Lachowski, na szesnastym – Dawid Cukierda, na dwudziestym drugim – Kamil Ozga. Brązowy medal w kategorii juniorek E wywalczyła „Haliczanka” Paulina Sidor. Ósme miejsce zajęła Renia Prędkie, piętnaste – Zuzanna Młynarczyk („Lotnik” Ustjanowa), osiemnaste – Joanna Socha, dwudzieste trzecie – Emilia Kwaśnik, dwudzieste ósme – Amelia Rusinek („Lotnik” Ustjanowa).

Drugi dzień zawodów to rywalizacja w biegach stylem dowolnym. Pogoda bardziej sprzyjała zawodnikom, choć trasa była nadal bardzo grząska i pokonanie jej wymagało sporo wysiłku. Drugie miejsce w biegu na 5 km zajęła wśród senierek Marcela Marcisz. Ewelina tym razem nie startowała. Juniorki A „Halicza”, biegnące także na 5 km, Andżelika Szyszka i Małgorzata Szczyrba zajęły siódme i jedenaste miejsce.

Juniorki B ściągały się na 8 km. Trzecie miejsce zajęła Daniel Chmielowski, czternaste – Maciej Piergies, dwudzieste drugie – Rafał Szymbara, dwudzieste szóste – Karol Fundanicz. Juniorki C pokonywały 5 km. W tej kategorii dwudziesta czwarta była Marcelina Zwarycz, dwudziesta szósta – Patrycja Starzak.

Najlepszy z ustrzyckich juniorków C, Łukasz Królikowski, przybiegł na dwudziestym pierwszym miejscu. Maciej Buśko był dwudziestym trzecim. Juniorki C, tak jak ich koledzy biegle na 3

km. Dwudzieste miejsce zajęła Justyna Chmielowska, dwudzieste siódme – Natalia Kwaśnik, dwudzieste ósme – Zuzanna Wójtowicz.

Dobry bieg w kategorii juniorków D na dystansie 2 km zanotował Kacper Fundanicz, który sklasyfikowany został na szóstym miejscu. Szesnaste miejsce zajęła Maciej Giefort, osiemnaste – Szymon Paszkiewicz, trzydzieste dziewiąte – Karol Chwostek, pięćdziesiąte pierwsze – Dawid Wójcik. Juniorki D tym razem zaprezentowały się nieco słabiej. Izabela Marcisz wywalczyła brązowy medal, Sabiną Lizis zajęła siódme miejsce, Zuzia Konik ponownie była dziesiąta, Wiktoria Kołodziej – osiemnasta, Luiza Motyka – dwudziesta druga, Jolanta Chwostek – dwudziesta trzecia, Katarzyna Harsche – dwudziesta piąta, Agata Sobczyńska – czterdziesta, Kinga Polityńska – czterdziesta druga.

Juniorki E również biegle na 2 km. Bruno Fudała przybiegł dziesiąty, Łukasz Lachowski – siedemnasty, Dawid Cukierda – dwudziesty pierwszy, Kamil Ozga – dwudziesty czwarty. Wśród naszych Juniorek E najlepiej pobięła Renia Prędkie, która zajęła ósme miejsce, Paulina Sidor – dziesiąta, Zuzia Młynarczyk – siedemnaste, Joanna Socha – dwudzieste trzecie, Emilia Kwaśnik – dwudzieste ósme, Amelia Rusinek – dwudzieste dziewiąte.

W klasyfikacji klubowej MKS „Halicz” nadal jest na czwartym miejscu. Prowadzi MULKS Tomaszów Lubelski. Drugie miejsce zajmuje MKS Istebna. MKS Trójwies Beskidzka plasuje się na trzecim miejscu. Na dwudziestej trzeciej pozycji sklasyfikowany jest LUKS „Lotnik” Ustjanowa.

Bogdan Kwaśnik

Młodzieżowy Puchar Polski Tauron Bachleda Ski – Puchar Czarnej Góry

DWA SREBRA I BRĄZ

W ośrodku narciarskim Czarna Góra odbyła się kolejna edycja Młodzieżowego Pucharu Polski Tauron Bachleda Ski. Najzdolniejsi młodzi alpejczycy z całego kraju walczyli na trasie slalomu giganta. Z powodu kapryśnej zimy były to – być może – ostatnie w tym sezonie zawody z tego cyklu.

Organizatorzy zawodów stanęli przed bardzo trudnym zadaniem przygotowania długiej, liczącej ponad 1100 metrów trasy w masywie Śnieżnika. Kilka poprzednich zaplanowanych w tym miejscu odwołało z powodu zbyt małej ilości śniegu. Organizatorzy sprostali jednak wyzwaniu i tym razem zawody udało się przeprowadzić. Jedyną uciążliwością dla ponad 120 zawodników był porywisty wiatr.

W Młodzieżowym Pucharze Polski startują chłopcy i dziewczęta podzieleni na kategorie juniorków B i juniorków C. Pierwszego dnia w grupie starszych dziewcząt zwyciężyła Daria Krajewska z KS „Beskidy” Bielsko-Biała, która uzyskała najlepsze czasy w obu przejazdach. Bardzo dobrze spisała się ustrzycka alpejka Inga Opalińska, która zdobyła brązowy medal. Drugą reprezentantką UKN „Laworta” Anita Wiejowska została sklasyfikowana na osiemnastej pozycji.



Fot. www.tauronbachledaski.pl

Wśród juniorków B wyraźnie wygrał Szymon Bębenek z KN „Gondola” Krynica, który zaliczył dwa najszybsze przejazdy. Maciej Regiel z ustrzyckiej „Laworty” musiał się zadowolić czwartą lokatą. Dawidowi Podkówie przypadło tego dnia dwudzieste siódme miejsce.

Rywalizację młodszych alpejce

wygrała Aniela Sawicka z MMS „Dendyński” Korbewów.

Hela Karabanowska z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne była wśród 23 zawodniczek, które zaliczyły obydwa przejazdy, ósma.

Jakub Matulka, reprezentujący MKN Gliwice, wygrał wspólną rywalizację juniorków C. Bruno Łukaszyk, którego możliwości

trener ustrzyckich alpejczyków Bartłomiej Kądziołka oceniał wysoko, tym razem udowodnił, że trener wiedział, co mówi. Bruno Łukaszyk dwa dobre przejazdy, które dały mu drugie miejsce. Do udanych może zaliczyć także swój start Piotrek Karabanowski, który zajął siódme miejsce, pozostawiając za sobą 18 rywali.

Warunki drugiego dnia pogorszyły się na tyle, że możliwe było przeprowadzenie tylko jednego przejazdu obu grup chłopców i dziewcząt. W gronie starszych dziewcząt najszybciej pokonała trasę Adrianna Borowik z WTS „Deski” Warszawa. Inga Opalińska, która dzień wcześniej wyjeżdżała brąz, tym razem nie ukończyła przejazdu. Anita Wiejowska została sklasyfikowana na dwudziestym miejscu.

Z grona 34 chłopców, startujących w starszej kategorii, najlepszy czas ponownie zanotował Szymon Bębenek. Maciej Regiel – podobnie jak dzień wcześniej – uplasował się tuż za podium. Dawid Podkówa uzyskał dwudziesty wynik.

Najszybszą i to dość wyraźnie juniorką C drugiego dnia była Julia Włodarczyk z KS „Narciarnia” Nowy Sącz. Ustrzycka jedynaczka w tej grupie wiekowej Hela Karabanowska zamknęła pierwszą dziesiątkę.

Spośród chłopców z młodszej grupy najlepszy czas uzyskał Norbert Wróbel z KN „Siepraw-Ski” z podkrakowskiego Sieprawa. Bruno Łukaszyk i tym razem nie zawiódł, zdobywając drugi srebrny medal. Piotrek Karabanowski był tego dnia dwudziesty czwarty.

Kolejne zawody Młodzieżowego Pucharu Polski Tauron Bachleda Ski zaplanowane były na 13-14 lutego w stacji narciarskiej w Limanowej. Z powodu braku śniegu zostały one jednak odwołane.

T. S.

58. Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce

MEDAL NATALII WACŁAWSKIEJ

W sopockiej Ergo-Arenie 22-23 lutego odbyły się 58. Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce. Zawody te były jednocześnie próbą generalną przed Halowymi Mistrzostwami Świata IAAF „Sopot 2014”. Dla niektórych polskich lekkoatletów była to też ostatnia szansa na wywalczenie minimum uprawniającego do startu w mistrzostwach globu.



Najszybsze w Polsce zawodniczki w biegu na 3000 m (pierwsza z prawej Natalia Wacławska) Fot. źródło: sobczykteam.pl

Organizatorzy lekkoatletycznych mistrzostw kraju i świata musieli włożyć sporo wysiłku i pieniędzy, by Ergo-Arenę przystosować do współzawodnictwa w konkurencjach biegowych i technicznych. Najtrudniejszym i

najbardziej pracochłonnym zadaniem okazało się zainstalowanie w sopockiej hali bieżni lekkoatletycznej. Aby ją zainstalować, trzeba było zamontować specjalną podbudowę, która podniosła poziom podłogi o ponad 3 metry.

Użyte do jej budowy dźwigary miały ponad 22 kilometry długości i ważyły 260 ton. Do budowy bieżni użyto w sumie ponad 30 tysięcy elementów.

Jedną z zawodniczek, które w mistrzostwach kraju wystartowały na tej bieżni, była ustrzyżanka Natalia Wacławska, b. zawodniczka sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, wychowanka trenera Grzegorza Oleksy. Obecnie reprezentuje ona WKS „Wawel” Kraków i trenuje pod okiem Grzegorza Sobczyka.

W Sopocie Natalia Wacławska rywalizowała w biegu kobiet na 3000 metrów. Jej start należy uznać za udany. Zajęła w tym biegu trzecie miejsce, wywalczając tytuł drugiej wicemistrzyni Polski i zdobywając brązowy medal. Zwyciężyła Urszula Nęcka z MKS MOS „Płomień Sosnowiec” przed Pauliną Kaczyńską z LKS „Pomorze” Stargard Szczeciński. Niestety, żadnej z tych biegaczek nie udało się zejść poniżej 9 minut, a to było wyznaczone przez PZLA minimum kwalifikacyjne do mistrzostw świata.

a. z.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Ręcznej Chłopców

Zwycięstwo NSS

W Hali Sportowo-Widowskiej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych 21 lutego gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego współzawodniczyli o tytuł mistrzów powiatu. Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem szczypiornistów z Narciarskiej Szkoły Sportowej.



Fot. K. Sadkowska

Do gier stanęły reprezentacje czterech gimnazjów. W drużynie Gimnazjum z Czarnej, trenowanej przez Jacka Bihuna, zagraли: Łukasz Zaława, Miłosz Chrapkiewicz, Marcin Nóżka, Eryk Szarek, Bartłomiej Steciuk, Jakub Pstrag, Konrad Farań, Krystian Szarek, Wojciech Korzyn i Szymon Pszonak.

Gimnazjum w Lutowskich reprezentowali podopieczni Przemysława Nowaka: Jakub Świergocki, Grzegorz Krystian, Wojciech Pełdiak, Tomasz Pawlak, Kacper Gądek, Michał Brański, Mateusz Borowski, Artur Czernatowicz, Łukasz Hodur, Krzysztof Kulik i Grzegorz Puskarski.

Marek Czapor, Adam Czapor, Paweł Burzyński, Patryk Bochnak, Dżordan Jaźwiecki, Rafał Dwornicki, Michał Karabanowski, Paweł Smarkucki, Krystian Bołaz, Michał Bernat, Remigiusz Kunasz, Bruno Łukaszyk, Olaf Ździebko i Filip Paszkiewicz to zawodnicy wybrani przez Grzegorza Osiowe-

go do reprezentacji Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

W drużynie ustrzyckiej „Jedyńki”, prowadzonej przez Piotra Ożoga, wystąpili: Sebastian Zająć, Radosław Koczan, Hubert Symula, Michał Zoszczak, Patryk Dec, Robert Wilczak, Mariusz Labryga, Kamil Górski, Mateusz Pałasz, Dawid Hutman i Rafał Galicki.

Z bratobójczego pojedynku pomiędzy drużynami ustrzyckimi zwycięsko wyszła „Dwójka”, wygrywając 4:2. Piłkarze ręczni z NSS pokonali także gimnazjalistów z Czarnej - 14:9 - i z Lutowskich - 13:9. Drużyna NSS z kompletem zwycięstw zajęła pierwsze miejsce w turnieju.

W meczu drużyn przyjezdnych gimnazjalistów z Czarnej pokonali swoich kolegów z Lutowskich 11:7. Drużyna z Czarnej wygrała również 14:7 z reprezentacją gospodarzy, zapewniając sobie drugie miejsce w rozgrywkach.

h. t.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Ręcznej Dziewcząt

„Dwójka” gra dalej

Drużyny gimnazjalistek z powiatu bieszczadzkiego walczyły o prymat w powiecie w piłce ręcznej. Zawody odbyły się 19 lutego w Hali Sportowo-Widowskiej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych. Zwycięska drużyna uzyskała prawo gry w zawodach rejonowych.



Fot. K. Sadkowska

Do współzawodnictwa przystąpiły trzy drużyny z trzech gmin. Jacek Bihun do gry w reprezentacji Gimnazjum w Czarnej wyznaczył: Natalię Zbozinę, Anitę Sobiecką, Kingę Sobiecką, Katarzynę Rozczyńską, Elwirę Oseńską, Żanetę Lenart, Malwinę Dyrde, Aleksandrę Malewską, Sabinę Bachniuk, Anetę Mazurek, Klaudie Tworzydło i Jesię Słeziak.

W drużynie Gimnazjum w Lutowskich, prowadzonej przez Elżbietę Kosmęcką, zagrały: Iwona Kolomyja, Gabriela Krupa, Anna Puskarska, Katarzyna Sopata, Melania Brańska, Dagmara Gawle, Martyna Kowal, Anna Lidke, Anna Kubicka i Urszula Szczepanek.

Honoru ustrzyckiej „Dwójki” broniły zawodniczki wybrane przez Joannę Nowak: Wiktoria Chudzik, Wiktoria Wróblewska, Aleksandra Onief, Maria Franc, Agata Stokłosa, Patrycja Biesz, Katarzyna Jaskółka, Pamela Bulwan, Kinga Miszczak, Agnieszka Sykała, Dominika Wronowska i Dagmara Wronowska.

Zawodniczki z Narciarskiej Szkoły Sportowej obu drużynom rywalom zapakowały po 11 goli, tracąc 4 z Czarnej i 3 z Lutowskimi. Zwycięstwo w obu meczach zapewniło im pierwsze miejsce w turnieju i awans do zawodów szczebla rejonowego.

W meczu, który rozstrzygał o drugim miejscu w rozgrywkach, gimnazjalistki z Czarnej pokonały swoje koleżanki z Lutowskich 5:4.

a. z.

Turniej Futsalowy Młodzików „Bieszczady Cup”

Tryumf „Wilczków”

W Hali Widowsko-Sportowej im. Kazimierza Sojki w Ustrzykach Dolnych 15 lutego współzawodniczyli adepci piłki nożnej. W Turnieju Futsalowym Młodzików „Bieszczady Cup” zagraли chłopcy urodzeni w 2001 r. i młodszy.



Fot. K. Trzeciak

Do rozgrywek przystąpiło sześć drużyn. W „Solince” Cisna, przygotowanej przez Marcina Drewniaka, zagraли: Oskar Matusik, Bartłomiej Maślany, Michał Maślany, Eryk Borgosz, Dawid Borgosz, Jakub Czerenkiewicz, Gniewomir Bryk i Maksymilian Babiński.

Kacper Stach, Tomasz Marciniak, Krzysztof Bochnak, Miłosz Stach, Maciej Hoksza, Maksymilian Muszyński, Piotr Mackiewicz i Adam Mackiewicz stanowili drużynę ULKS „Gimbal” Tarnawa Dolna, prowadzoną przez Zenona Mackiewicza.

W trenowanej przez Witolda Macieja drużynie „Wilczków” z Leska wystąpili: Filip Gnap, Artur Mikołajczak, Antoni Piotrowski, Łukasz Hryców, Mikołaj Dybuk, Tomasz Pokorski, Michał Werbowicz, Jakub Golik, Sebastian Lach, Patryk Wiczorek i Sebastian Senyło.

Przygotowani przez Grzegorza

Tkacza piłkarze - Marceli Nykiel, Krzysztof Chyżyński, Maciej Pleszka, Bartosz Pełdiak, Bartłomiej Drapała, Jan Kulik, Kacper Smok, Hubert Różycki, Jakub Różycki, Jakub Nykiel, Jakub Lenkiewicz, Karol Lenkiewicz i Radosław Lisowski - reprezentowali „Otryt” Lutowską.

W drużynie KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne trener Czesław Luty wystawił do gry Bartka Trzeciaka, Wincentego Kuca, Patryka Kuczyńskiego, Kacpra Śmierciaka, Dawida Kucabę, Kacpra Markuca, Damiana Krupińskiego, Krystiana Skware, Bartosza Blecharczyka, Piotra Hańczyka, Adriana Szczygalskiego i Damiana Dybasia.

W składzie ustrzyckich „Zaków”, przygotowanych przez Piotra Ożoga, znaleźli się: Kamil Ożga, Jarosław Ożga, Kacper Kolbuch, Jędrzej Piłch, Marceli Czerw, Antoni Koszałka, Patk Tkacz, Maciej Pereśłucha, Gabriel Fezza, Dominik Czekański, Tomasz Sędzimir i Konrad Kusz.

Turniej rozpoczął się od rozgrywek grupowych. W grupach drużyny grały systemem każdy z każdym. W pierwszej grupie współzawodniczyli: „Wilczki” Lesko, „Solinka” Cisna i ULKS „Gimbal” Tarnawa Dolna. Mecze były wyrównane. W trzech pojedynkach padły zaledwie 3 gole. Zwyciężyła drużyna „Wilczków”, która wygrała 1:0 z „Gimbalem” i bezbramkowo zremisowała z „Solinką”. Drugie miejsce zajęła „Solinka”, która zremisowała także z „Gimbalem” 1:1.

W drugiej grupie los zetknął obie drużyny ustrzyckie i „Otryt” Lutowską. Tutaj także dwa mecze zakończyły się remisami. „Otryt” Lutowską zremisował z „Żakami” 0:0 i z „Bieszczadami” 2:2. Zwycięstwo w grupie przypadło KS „Bieszczady” dzięki wygranej 2:0 z „Żakami”.

W półfinale „Wilczki” wygrały 3:1 z „Otrytem”, a „Solinka” pokonała KS „Bieszczady”, również 3:1.

Mecz finałowy to drugie tego dnia spotkanie drużyn z Leska i Cisnej. Tym razem młodzi bieszczadzcy zwyciężyli 2:1 i wygrali cały turniej.

W meczu o trzecie miejsce „Otryt” Lutowską przegrał 1:3 z KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne. Piątą lokatą przypadła „Gimbalowi” z Tarnawy Dolnej dzięki pokonaniu 1:0 ustrzyckich „Żaków”.

Królem strzelców został Filip Gnap („Wilczki” Lesko) z 3 golami na koncie. Po 2 bramki zdobyli: Kacper Markuc (KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne), Artur Mikołajczak („Wilczki” Lesko) i Hubert Różycki („Otryt” Lutowską).

H. T.

38. Mały Bieg Piastów

Podwójne bieganie na polanie

W Ośrodku Narciarstwa Biegowego w Jakuszykach 23 lutego przeprowadzony został Mały Bieg Piastów. Był to jednocześnie finał cyklu Salomon Nordic Cup i Pucharu Polski PZN Amatorów.



Stanisław Nahajowski okazał się najszybszy wśród najstarszych biegaczy i zwyciężył w Pucharze Polski PZN Amatorów w swojej kategorii wiekowej
Fot. źródło: www.facebook.com/biegiapiastow/

Pierwotnie planowano przeprowadzenie dwóch biegów na dystansie 10 km: osobno stylem klasycznym i stylem dowolnym. Jednak kłopoty spowodowane niedostateczną ilością śniegu sprawiły, że organizatorom bardzo dużym nakładem pracy udało się przygotować trasę długości

2100 metrów ze startem i metą na Polanie Jakuszyckiej.

Uczestnicy Małego Biegu Piastów pokonywali tę trasę trzykrotnie. Rozegrano dwa biegi na 6,3 km: najpierw stylem klasycznym, potem stylem dowolnym.

- Dla wielu z nas były to nietypowe zawody - mówi Stanisław

Nahajowski z Ustjanowej. - W ciągu jednego dnia trzeba było wystartować w dwu biegach. Wynikało to z faktu, że w tym roku wiele zawodów, które miały się liczyć do Pucharu Polski PZN Amatorów, zostało z powodu braku śniegu odwołanych. Z kolei wg regulaminu PZN zawodnik startujący w Pucharze Polski PZN Amatorów, aby zostać sklasyfikowany, musi ukończyć pięć biegów. Wszyscy, którzy mieli zaliczone po trzy biegi, musieli zatem w Jakuszykach wystartować po dwa razy.

Wśród tych, którym brakowało dwóch biegów, był także zawodnik ustjanowski. Stanisław Nahajowski sprostą tej próbie. W klasyku zwyciężył w swojej kategorii wiekowej. W rozegranym półtorej godziny później biegu tyżwają zajął w gronie 70-latków drugie miejsce.

Po zakończeniu biegów odbyło się podsumowanie tegorocznego Pucharu Polski PZN Amatorów. Bardzo dobrze w tym cyklu zawodów spisali się narciarze biegacze z Podkarpacia. W kategorii 30-latków zwyciężył Jacek Stachoń z Krosna. Wśród 40-latków najlepszy był Bogdan Kustroń z Krosna. W kategorii 70-latków pierwsze miejsce zajął Stanisław Nahajowski z Ustjanowej. W kategorii 20-latek druga była Mariola Piskadło z Krosna. Jej ojciec Roman Piskadło był trzeci w gronie 60-latków.

a. z.

Wycieczka z wieloma celami

W słoneczny dzień 18 lutego gimnazjaliści z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie z wychowawczynią Bernadettą Szkarłat brali udział w wycieczce do Sanoka. Jej celem było poznanie systemu informatycznego w bibliotekach i w geodezji, rozwijanie zainteresowania informatyką, historią, sztuką, językiem polskim oraz regionem, jego historią i kulturą.



W pracowni renowacji

Fot. ks. S. Golyźniak

Wizyta w Sanoku rozpoczęła się od Zespołu Szkół nr 4. Pedagog Janina Leosz oprowadziła uczniów z Polany po szkole i internacie, pokazując m.in. dużą salę gimnastyczną, salę do gry w tenisa stołowego, stółkę, sale lekcyjne, pracownię komputerową i klasopracownię, m.in. technologii budownictwa wyposażoną w sprzęt audiowizualny i liczne pomoce dydaktyczne wykonane przez uczniów w ramach prac dyplomowych. Bardzo ciekawym punktem było zwiedzanie internatu. Można było wejść do pokoi, świetlicy i łazienek.

W wielu klasach właśnie trwały lekcje. To pozwoliło zorientować

się, co robią uczniowie podczas zajęć np. w Technikum Budowlanym. W pracowni informatyki geodezyjnej trzech uczniów kl. III Technikum Geodezyjnego zaprezentowało zastosowanie niwelatora i tachimetru. Pokazali, jak tworzyli się mapy geodezyjne jeszcze kilka lat temu i jak one wyglądały. Później gimnazjaliści z Polany, korzystając z programu MikroMap, próbowali na komputerach stworzyć małe mapki. Większości program bardzo się spodobał.

W pracowni renowacji czekali dwie uczennice Technikum Renowacji z ich nauczycielem. Tym razem zadanie dla polańskich uczniów polegało na pomalowa-

waniu kwiatków gipsowych. W czasie pracy nauczyciel opowiadał, jak robi się odlewy z gipsu. Później można było pooglądać figurki z gipsu i formy, w których je odlano.

W Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej uczniowie z Polany zostali powitani przez jej kierowniczkę Grażynę Łabaziewicz i bibliotekarkę Irenę Florczak, która oprowadziła ich po bibliotece. Najciekawszy był magazyn starych książek, w którym są przechowywane m.in. najstarsze i najcenniejsze dla biblioteki książki z I połowy XIX w. Potem pani Irena nauczyła uczniów, jak korzystać z działającego w bibliotece systemu informatycznego, który służy m.in. do wypożyczania i rezerwowania książek.

Ostatnim punktem w programie wyjazdu była Aleja Katyńska z pomnikiem Golgota Wschodu, znajdująca się na Cmentarzu Centralnym w Sanoku. Pomnik Golgota Wschodu upamiętnia pochodzące z Sanoka i ziemi sanockiej ofiary zbrodni katyńskiej. Pomnik powstał z inicjatywy rodzowitego sanoczanina ks. Zdzisława Peszkowskiego. Głównym jego elementem jest Krzyż Pamięci Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu, poświęcony 10 listopada 2008 r. W Alei Katyńskiej wokół krzyża zostały zasadzone „dęby pamięci”, poświęcone sanoczanom, którzy stali się ofiarami zbrodni katyńskiej.

A. Borzęcka, N. Caban, M. Karciarz, N. Smoleńska, K. Stępniewska, I. Zięba i B. Szkarłat

Pograj w szachy!

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Polańczyku serdecznie zaprasza na Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora GOKSiT Polańczyk



Miejsce: świetlica wiejska w Polańczyku przy ul. Bieszczadzkiej 18
Termin: 16 marca 2014 r. godz. 9.00

Turniej zostanie rozegrany w dwóch kategoriach:

- juniorów do lat 18,
- seniorów.

Z regulaminem turnieju można się zapoznać w siedzibie GOKSiT Polańczyk lub na stronie internetowej: www.esolina.pl.

Wszyscy chcący wziąć udział w turnieju winni przyjechać co najmniej 30 minut przed jego rozpoczęciem.

USŁUGI KOPARKA

Adam Duś

Solina 88; 38-610 Polańczyk

tel. 881 702 721

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Uwierzyć w własny sukces – II edycja”

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

„AUTOELUS”

Daniel Malecki

Rudenka 7 ; 38-722 Olszanica

Tel. 782 645 997, e-mail: elus7@tlen.pl

Mobilne, kompleksowe usługi czyszczące

W ofercie: mycie karoserii, pranie tapicerki,

pranie dywanów, czyszczenie tworzyw

sztucznych, mycie parowe

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Uwierzyć w własny sukces – II edycja”

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Informacja

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni, to jest od 7.03.2014 r. do 28.03.2014 r. wykaz nieruchomości przeznaczony do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat z dotychczasowym dzierżawcą, tj. część działki nr ew. 9/30 o pow. 0,01 ha położona w Czarnej Dolnej (gm. Czarna).

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 - tel. 13-461-9009.

Wójt Gminy Czarna
mgr Marcin Rogacki



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 7 marca 2014 r. do 28 marca 2014 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy na czas nieokreślony zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami: w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 95/1 o powierzchni 1,23 ha położona w Jałowiec z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 7 marca 2014 r. do 18 kwietnia 2014 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 73/7 o pow. 0,1 ha wraz z udziałem w 1/7 części w działce nr 73/1 o pow. ogólnej 0,1778 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych



Sztuka Grzegorza Śmiałka w reżyserii Joli Jareckiej
Teatr Stowarzyszenia Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa

Portret współczesnej rodziny postawionej w obliczu tragedii.
Czarna komedia o relacjach międzyludzkich.
Opowieść o świecie, w którym nie ma nic wartościowego
a rzeczy infantylne przybierają arcyważną postać.
Sztuka nasycona groteską i humorem.

08.03.2014
Lutowiska sala kina Otryt
podczas Spotkania na obcasach.

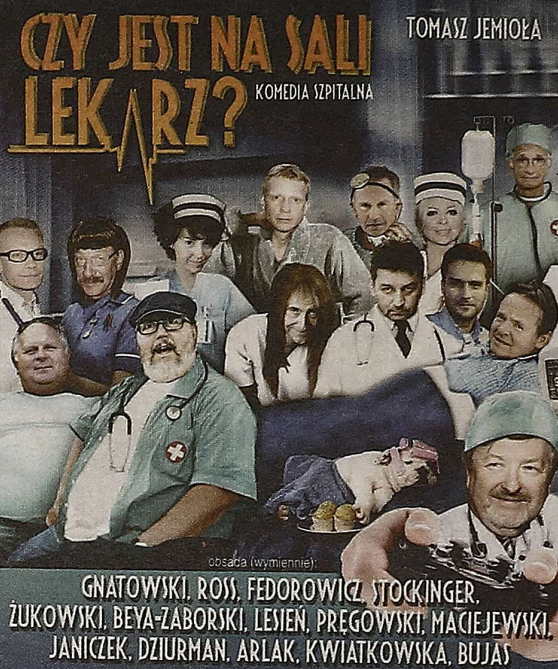
Występują: Renata Kapuścińska-Frankowska, Bożena Terlecka, Magdalena Rosołowska, Ewelina Chajko-Korczak, Barbara Mularska, Kinga Sarnocińska, Patrycja Tarsudis, Jola Jarecka, Robert Jarecki



Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2013 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923. Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego. Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych



Ustrzycki Dom Kultury
30 marca 2014 r.
godz. 18.00
Bilety 60.00 zł

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA SZCZEPAN URBAN

WYKONUJE PRACE WYKOŃCZENIOWE:

* układanie płytek * sufity i ścianki * adaptacja poddaszy
* malowanie * szpachlowanie * tynki strukturalne

WETLINA72 38-608
tel. kom. 517545854

e-mail: urbanszczepan@interia.pl



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:
**pianinie, organach,
wielonczeli i skrzypcach.**
Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

OGŁOSZENIA DROBNE

- * Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce k. Soliny. Tel. 608 746 552.
- * Sprzedam lub wynajmę nieduży dom w Ustjanowej Górnej na południowej stronie. Tel. 507 375 538 lub 502 853 000.
- * Sprzedam nieduży dom na nowym osiedlu pod Żukowem w Ustjanowej. Tel. 507 375 538 lub 502 853 000.
- * Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 053 353.
- * Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza, II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.
- * Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów położone przy drodze głównej w Jałowiec i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

OGŁOSZENIA DROBNE

- * Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kasety w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kasety wideo na DVD. WESELA, KOMUNIE. Tel. 604 881 208.
- * Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.
- * Pilnie sprzedam komfortowe mieszkanie, 85 m2, 4-pokojowe w Ustrzykach Dolnych. Tel. 501 284 788.
- * Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 44 m2 (2-pokojowe) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 600 213 866.
- * Legalna praca w Niemczech dla elektryków, niemiecki nie konieczny, 7 euro netto plus mieszkanie i

OGŁOSZENIA DROBNE

- dojazd do pracy. Tel. 669 499 540, 0049 172 734 5424, e-mail: adam.klimek@onet.eu
- * Anglia - przenieś/otwórz tam firmę, a pracuj w Polsce. Sposób na niskie koszty prowadzenia działalności oraz wysoką emeryturę - 530 980 360.
- * Odszkodowania za wypadki w pracy, upadki na chodniku, błędy medyczne. Pomoc prawna. Bez opłat wstępnych! 535 031 444.
- * Oferuję w ciągłej sprzedaży drewno kominkowe w skrzyniopaletach 1,5mp/160zł z drewna bukowego - Firma „Trak Bieszczady” ze Smolnika k. Lutowisk. W celu sprawdzenia dostępności towaru proszę o kontakt 606 253 005.
- * Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Ścieżką do źródła św. Michała

Infrastruktura turystyczna gmina Czarna wzbogaciła się o kolejną atrakcję. Dzięki pieniądзом pozyskanym w ramach programu Leader wytyczona została ścieżka edukacyjna do źródła św. Michała.



Nowa ścieżka prowadzi z centrum Czarnej Góry do kopalni ropy naftowej w Czarnej, a stąd do źródła św. Michała. Każdy kto dojdzie do tego miejsca, będzie mógł zacerpnąć wody mineralnej o właściwościach leczniczych. Jest to 0,15% woda wodorowęglanowo-sodowa, zawierająca także fluorki i siarkowodór. Licząca 2,7 km ścieżka oznakowana jest białym kwadratem z czarnym paskiem. Utworzenie tej ścieżki kosztowało nieco ponad 19 tysięcy złotych. Dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło ponad 13 tysięcy złotych. Resztę dołożono z budżetu gminy.

Pieniądże te zostały wykorzystane przede wszystkim na zagospodarowanie otoczenia źródła poprzez m.in. niwelację terenu, wykonanie chodnika z płytek betonowych, obudowanie studni kamieniem rzecznym i nakrycie jej pokrywą, budowę wiaty nad źródłem, przerzucenie nad strumieniem kładki z poręczami i ustawienie siedzisk. W bezpośrednim sąsiedztwie źródła pod zadaszeniem umieszczono drewnianą figurę św. Michała, którą wyrzeźbił Piotr Karciarz z Wydmego.

Ponadto wydany został w nakładzie 1000 egzemplarzy folder informacyjno-promocyjny, w którym – oprócz opisu i mapki ścieżki – znalazły się m.in. wizytówka gminy Czarna, zdjęcia i informacje o Lokalnej Grupie Działania „Zielone Bieszczady”.

h. t.

Przedsięwzięcie realizowane w ramach Osi 4 Leader - Działanie 413. Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju PROW 2007-2013 dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej Osi.



Mają talent

W Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 1 lutego odbył się koncert Małgorzaty i Seweryna Gajdów. Oboje młodzi muzycy udowodnili, że są nieprzeciętnie utalentowani.



Fot. Z. Martinger

Małgosia i Seweryn Gajdowie to brat i siostra. Ona jest wiolinistką, a on akordeonistą. Mieszkają w Olszanczy. Oboje są absolwentami Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku. Obecnie studiują edukację muzyczną w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. J. Grodka w Sanoku i jednocześnie są studentami stomatologii na Między-

narodowym Uniwersytecie Medycznym we Lwowie.

Seweryn jest internetowym muzycznym mistrzem świata. Ten niezwykły tytuł przyznało mu w ub. r. jury Internet Music Competition w Belgradzie. Ma także w swoim koncie m.in. zwycięstwa w „Art-Duo” Music Festival w Wiedniu i w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Lanciano, Grand Prix na Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Mławie, pierwsze nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemyślu i na Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych „Sanok 2012”. Razem z siostrą koncertowali w kraju i za granicą, m.in. na Ukrainie, w USA i Rumunii.

Seweryn gra na wypożyczonym ze szkoły akordeonie koncertowym „Pigini”. Jego marzeniem jest własny instrument, który umożliwi dalsze rozwijanie talentu. Taki profesjonalny akordeon kosztuje tyle, ile nowy samochód osobowy niezłej klasy. Dzięki słuchaczom koncertu w BDK jest troszkę bliżej spełnienia swego marzenia.

h. t.

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W PROJEKcie DLA NGO Z TERENU POWIATU LESKIEGO

Zapraszamy do udziału w projekcie pt. „Wspólnie na rzecz rozwoju” realizowanego w ramach Priorytetu V. Dobre rządzenie, Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt realizowany jest przez Bieszczadzkie Forum Europejskie w partnerstwie z Powiatem Leskim.

Do udziału w ww. projekcie zapraszamy:

• 40 organizacji pozarządowych z siedzibą w powiecie leskim i 60 ich pracowników/członków/wolontariuszy

Celem projektu jest poprawa jakości mechanizmów współpracy Powiatu Leskiego i NGO na rzecz rozwoju zasobów ludzkich.

Oferujemy:

- szkolenia dla JST i NGO: zarządzanie strategiczne, wizerunek organizacji, specyfika projektów społecznych, animacja inicjatyw lokalnych
- doradztwo dla NGO z zakresu realizacji zadań publicznych
- udział w tworzeniu polityk publicznych i ich realizacji
- udział w pracach międzysektorowych zespołów koordynujących/zadaniowych
- udział w tworzeniu Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego w powiecie leskim na lata 2015-2020.

Więcej informacji można uzyskać w Biurze projektu (38-600 Lesko, ul. Mickiewicza 17), pod numerem telefonu 13 469 62 72 lub na stronie internetowej www.bfe-lesko.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

ZOSTAŃ KOWALEM WŁASNEGO LOSU

40 000 zł NA START

NIE TYLKO NA KUŹNIE

Projekt: „WSPARCIE MŁODYCH PRZEDSIĘBÓRCÓW NA START”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet VI. Tworzenie pozytywnego wizerunku
Działanie 6.2 Wsparcie małych przedsiębiorstw i samorządów lokalnych

Zapraszamy do udziału w projekcie osoby:

- zainteresowane prowadzić działalność gospodarczą na terenie województwa podkarpackiego
- bezrobotne zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- zamieszkałe na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- młodzi (od 18 do 25 roku życia)

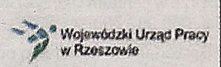
Oferujemy:

- ✓ bezpłatne szkolenia i doradztwo
- ✓ bezpłatne dofinansowanie w wysokości do 40 000 zł
- ✓ wsparcie pomostowe (1 500 zł wypłacone przez 6 m-cy)

IV EDYCJA – NABÓR DO 31 MARCA 2014 R.

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

Szczegóły w Biurze oraz na stronie internetowej projektu www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie_malodych



BIURO PROJEKTU

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
poniedziałek – piątek 7:30 – 15:30